

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V WARSZAWA — SOBOTA, 4 WRZEŚNIA 1948 R. Nr 244 (1347)

PISMO BIURA POLITYCZNEGO KC PPR DO PREZYDENTA RP BOLESŁAWA BIERUTA

Biuro Polityczne KC PPR wystosowało w imieniu KC PPR następujące pismo do Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta:

W okresie zakładania podwalin odrodzonej państwowości polskiej, w rozumieniu wielkich zadań powierzonych Tobie przez cały naród na stanowisku Prezydenta Krajowej Rady Narodowej a później Prezydenta Rzeczypospolitej, które w tym przełomowym okresie wymagało poświęcenia wszystkich Twoich sił temu najwyższemu urzędowi państwowemu, Polska Partia Robotnicza zwołała Cię z więzów organizacyjnych, które łączyły Cię z naszą partią od chwili jej powstania.

Dziś, kiedy rola naszej partii, jako czołowej siły w budownictwie odrodzonego na podstawach demokracji ludowej pa-

stwa — jest w pełni uznana, w obliczu doniosłych zadań, stojących przed naszą partią, a w szczególności umocnienia jej niezłomności ideowej, w przededniu historycznej chwili realizacji pełnej jedności polskiej klasy robotniczej poprzez utworzenie zjednoczonej partii robotniczej, KC PPR pamiętając o Twojej wytrwałej walce o wyzwolenie klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy w Polsce na przestrzeni 40 lat, o Twym udziale w rewolucyjnym ruchu robotniczym w najtrudniejszych okresach i okazywaniu w tej walce harcie ideowym, pamiętając o Twym ofiarnym udziale w walce narodowo-wyzwoleńczej i w kierownictwie Polskiej Partii Robotniczej, z ramienia której brałeś czynny udział w tworzeniu reprezentacji narodu, Krajowej Rady Narodowej, zwraca się do Ciebie o powrót do czynnej

pracy w Polskiej Partii Robotniczej.

Prezydent Rzeczypospolitej

Schuman zrezygnował z misji tworzenia rządu Rozdźwięki w łonie obozu reakcyjnego utrudniają sformowanie gabinetu

PARYŻ, 3.9. (PAP). Robert Schuman zawiadomił prezydenta Auriola, że nie jest w stanie sformować nowego rządu.

Wysiłki Schumana w kierunku sformowania nowego rządu rozbiły się głównie w związku ze sprawą obsadzenia stanowiska ministra spraw wewnętrznych. Stanowisko to Schuman ofiarował Francois Mitterrandowi,

członkowi ugrupowania gaullistowskiego UDSR. Ugrupowanie to — jak twierdzą — uzależniło swą zgodę na objęcie tej funkcji przez Mitterranda od 2 warunków, których Schuman nie mógł zaakceptować. Warunki te — zdaniem kół poinformowanych — były następujące:

(Dalszy ciąg na str. 2)

ZGON B. PREZYDENTA ČSR dr. Edwarda Benesza

PRAGA, 3.9. (PAP). Dr Edward Benesz drugi prezydent Republiki Czechosłowackiej, zmarł w piątek o godz. 18.10 w swej posiadłości Sezimo u Usti, przeżywszy 64 lata. W stanie zdrowia dra Benesza, który chorował od długich miesięcy, nastąpiło nagle znaczne pogorszenie w ubiegłą niedzielę. We wtorek chory stracił przytomność, której nie odzyskał już do chwili zgonu. Paraliż prawej strony ciała postępował powoli w kierunku serca przy równoczesnym coraz większym osłabieniu sił fizycznych chorego.

Ostatnie dni dr Benesz był podtrzymywany przy życiu przy zastosowaniu sztucznych środków odżywiania. Pomimo wysiłków najwybitniejszych lekarzy nie zdołano już powstrzymać rozwoju choroby.

W chwili śmierci przy łóżu dra Benesza znajdowali się: jego żona, brat, dwie siostrzenice i siostrzeniec.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o śmierci dra Benesza zwołano nadzwyczajne posiedzenie gabinetu czechosłowackiego.

PRAGA, 3.9. (PAP). Bawiący w swej letniej siedzibie w Kolodziejach prezydent Republiki Klement Gottwald natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zgonie dra Edwarda Benesza, przesłał małżonce zmarłego depeszę kondolencyjną.

Składając p. Beneszowej wyrazy najgłębszego współczucia, prezydent Gottwald stwierdza, że w osobie dra Edwarda Benesza, Czechosłowacja straciła jedną z najwybitniejszych swych postaci. Naród czechosłowacki — stwierdza prezydent Gottwald — nigdy nie zapomni o zasługach dra Benesza w walce o niepodległość i w dziele odbudowy państwa.

Premier Zapotocky zwołał na 4 bm. nadzwyczajne posiedzenie gabinetu w celu uczczenia pamięci zmarłego i ustalenia programu uroczystości pogrzebowych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło anulowanie wszystkich wiadomości i imprez, zapowiedzianych na niedzielę 5 bm.

Zyciorys dra Benesza podajemy na str. 3-ej.



PLENUM KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Wczoraj zakończyło swe obrady plenum Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, na którym omawiano sprawę odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w partii, bieżące zadania partii w zakresie polityki gospodarczej na wsi oraz sprawy organizacyjne.

W wyniku wszechstronnej i wyczerpującej dyskusji powzięto jednomyślnie rezolucję i uchwały, które będą ogłoszone w dniach najbliższych.

KOMUNIKAT SZEFA KANCELARII RADY PAŃSTWA

W dniu 28 sierpnia br. odbyło się posiedzenie Rady Państwa, na którym Prezydent R.P., jako Przewodniczący Rady Państwa powiadomił Radę o piśmie skierowanym doń przez Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej w sprawie powrotu Jego do czynnej działalności w Polskiej Partii Robotniczej.

Prezydent R. P. zakomunikował Radzie swą decyzję przyjęcia tej propozycji.

Rada Państwa przyjęła oświadczenie Prezydenta R. P. do wiadomości.

Tow. ŻDANOW PRZYKŁADEM BOJOWNIKA O SPRAWĘ KOMUNIZMU

Przemówienie min. Mołotowa nad trumną A. Żdanowa

MOSKWA, 3.9. (PAP). Minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow, żegnając dočasne szczytów sekretarza KC WKP (b) Andrzeja Żdanowa, wygłosił w imieniu KC WKP (b) i rządu radzieckiego przemówienie następującej treści:

„Towarzysze! Naród radziecki, w głębokim pograżony smutku, żegna dzisiaj Aleksandrowicza Andrzeja Żdanowa. Partia bolszewicka i państwo radzieckie poniosły dotkliwą stratę. Straciłmy wybitnego działacza partii komunistycznej i państwa radzieckiego, jednego z najukochańszych synów narodu radzieckiego, wiernego ucznia i utalentowanego współpracownika Stalina.

Jeszcze jako młody chłopak, tow. Żdanow wstąpił w szeregi Partii Bolszewickiej. Od tego czasu na przestrzeni 33 lat, droga życiowa tow. Żdanowa jest przykładem ofiarnej służby dla dobra narodu, dla wielkiej sprawy Lenina — Stalina. Andrzej Aleksandrowicz Żdanow rozpoczął swą działalność bolszewicką jeszcze w latach przedrewolucyjnych wśród robotników Tweru. Kontynuował ją wśród żołnierzy po zmobilizowaniu go do armii podczas pierwszej wojny światowej. Bierze udział w przygotowaniu i przeprowadzeniu wielkiej socjalistycznej Rewolucji Listopadowej na Uralu. W okresie wojny domowej prowadzi akcję oświatowo-polityczną wśród jednostek Armii Czerwonej, a następnie rozwija działalność jako pracownik partyjny na Uralu i w Twerze.

W latach 1924—1934 tow. Żdanow kieruje organizacją partyjną Kraju Gorkowskiego. W ciągu tych lat walki o leninowsko-stalinowską generalną linię partii, tow. Żdanow wysoko dzierży sztandar Partii Bolszewickiej, głęboko wnioskując w praktyczne zagadnienia gospodarczego budownictwa kraju, broniąc pomyślnie ideowych pozycji komunizmu. W latach tych tow. Żdanow stał się jednym z członków szluzowskiego trzonu naszej partii, który po śmierci Włodzimierza Lenina, pod przewodnictwem tow. Stali-

na, obronił i jeszcze wyżej podniósł sztandar leninowski, jeszcze bardziej zjednoczył naszą partię i cały naród radziecki, oraz doprowadził nasz kraj do zwycięstwa socjalizmu.

Po zbrodniczym zabójstwie Sergiusza Kirowa, partia wysłała tow. Żdanowa do Leningradu. Tam stał on na czele organizacji partyjnej w latach 1934—1944, zdobywając głęboką miłość i szacunek rzesz pracujących Leningradu. Pod kierownictwem tow. Żdanowa bolszewicy leningradzcy rozbili i wyrzobilił reszki trockistów, buchalnowców i innych zdrajców i agentów obcych wywiadów, skupiając masy pracujące Leningradu jeszcze bardziej wokół KC WKP (b) i towarzysza Stalina. Tu, w mieście Lenina, w całej pełni ujawnił się je-

go wspaniały talent organizatora bolszewickiego i wybitnego przywódcy politycznego.

W czasie wielkiej wojny w obronie Ojczyzny, partia i rząd powierzyły tow. Żdanowowi zorganizowanie obrony Leningradu. Pamiętamy owe ciężkie miesiące hitlerowskiej blokady Leningradu gdy od leningradczyków wymagano najwyższego męstwa i bohaterstwa.

Zgodnie ze wskazówkami tow. Stalina, bolszewicy leningradzcy stali się duszą bohaterskiej obrony miasta Lenina. Obronił oni to miasto bohaterskie i pod kierownictwem tow. Żdanowa zrealizowali stalnowski plan rozgromienia Niemców pod Leningradem.

WYROK ŚMIERCI na szefa sabotażystów koszalińskich 6 oskarżonych skazano na kary więzienia

W dniu 3 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Szczecinie ogłosił wyrok na sabotażystów, b. członków Zarządu Okręgowego Państwowych Nieruchomości Ziemińskich w Koszalinie.

Osk. Władysław Czarnecki, b. dyrektor okręgu został skazany na karę śmierci, utratę praw na zawsze i przepadek mienia, osk. Stanisław Rossochacki b. naczelnik wydz. rolnego — na 15 lat z pozbawieniem praw na 5 lat. Osk. Ignacy Tadrzyński, b. kierownik referatu planowania na 5 lat z pozbawieniem praw na 2 lata. Osk. Kazimierz Ziłkowski, b. naczelnik wydz. zaopatrzenia i zbytu na 8 lat z pozbawieniem praw na 3 lata. Osk. Józef Pakulski, b. referent akcji słownej na 6 lat z pozbawieniem praw na 3 lata. Osk. Jan Gilński, b. inspektor weterynaryjny na 4 lata z pozbawieniem praw na 2 lata, oraz osk. Karol Kaema, b. naczelnik wydz. finansowego na 12 lat z pozbawieniem praw na 6 lat.

Właściwym opanowaniem tych idei przez nasz naród i narody innych krajów.

Wytężona i natchniona działalność ideowa ostatnich czasów wysunęła tow. Żdanowa w przednie szeregi czołowych działaczy międzynarodowego ruchu robotniczego. Wszyscy znamy jego chlubne zasługi w dziele zjednoczenia sił międzynarodowego anty-imperialistycznego i demokratycznego obozu przeciwko wszelkiego rodzaju podlegaczom wojennym. Rzesze pracujące wszystkich krajów wiedzą i pamiętają o tym.

Życie i działalność tow. Żdanowa są przykładem ofiarnej służby dla dobra narodu, przykładem pomyślnego bojownika o sprawę komunizmu, jakim winien być wierny uczeń i współpracownik Wielkiego Stalina. Tow. Żdanow nie szczędził swych sił i zdrowia, bez reszty służąc partii z całą swą niewyczerpaną energią i entuzjazmem. Bez względu na warunki i bezkompromisowość w obronie generalnej linii partii, bezgraniczne oddanie wielkiej sprawie Lenina—Stalina, zaskarbiły tow. Żdanowowi głęboką miłość i wielki szacunek partii i całego naszego narodu.

Zegnął nasz Drogi Przyjacielu nasz niezapomniany Towarzyszu walki,

(Dalszy ciąg na str. 2)

Pismo Biura Politycznego naszej Partii, wystosowane w imieniu KC PPR do Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta, stanowi wydarzenie wielkiej miary. W liście tym Biuro Polityczne przypomina, że Towarzysz Bierut zwolniony został przez Polską Partię Robotniczą z więzów organizacyjnych, jakie łączyły Go z naszą Partią, aby mógł wszystkie siły poświęcić pracy na stanowisku Prezydenta Krajowej Rady Narodowej a później Prezydenta Rzeczypospolitej. W liście tym Biuro Polityczne zwraca się do Towarzysza Bieruta o powrót do czynnej pracy w Polskiej Partii Robotniczej.

Wiadomość ta powitana będzie w szeregach naszej Partii z najwyższą radością. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z historycznych zasięgów Towarzysza Bolesława Bieruta, który obdarzony przez naród najwyższym w państwie stanowiskiem, przewodził naszemu krajowi w najtrudniejszych warunkach okresu powojennego, zdobywając sobie swą ofiarną pracą dla Polski Ludowej, swym oddaniem dla sprawy ludu, któremu był zawsze wierny, — powszechny autorytet wśród mas pracujących Polski, a w szczególności wielkie zaufanie polskiej klasy robotniczej.

Towarzysz Bolesław Bierut, pełniąc tak odpowiedzialną, najwyższą w państwie funkcję, nie mógł do tej pory, w okresie po wyzwoleniu brać udziału w pracach naszej Partii. Ale jego słowa i czyny wskazywały jasno na nierozdzielny związek, jaki Go łączył z ruchem robotniczym, z którego wyszedł i w którego szeregach walczył całe życie. Toteż klasa robotnicza Polski widziała w nim zawsze wiernego towarzysza swej walki i pracy — Prezydenta, którego łączy z ruchem robotniczym jak najsilniejsza więź ideowa.

Nie mogło być inaczej, skoro Towarzysz Bierut na przestrzeni 40 lat pracował nieprzerwanie i aktywnie w ruchu robotniczym, idąc zawsze z nurtem rewolucyjnym, nigdy nie zbaczając z drogi socjalizmu, zawsze ofiarny, zawsze gotów stanąć na najbardziej bojowym i najtrudniejszym posterunku.

W okresie okupacji staje w szeregach Polskiej Partii Robotniczej i jako członek KC PPR odgrywa wielką rolę w wykuwaniu linii politycznej naszej Partii. Ołbrzymią zasługą Towarzysza Bieruta, oddaną klasie robotniczej i całemu narodowi, ołbrzymią zasługą dla sprawy walki o niepodległość i utrwalenie demokratycznych podstaw nowej Polski — jest Jego udział w tworzeniu Krajowej Rady Narodowej, Jego pilna troska i wytężona praca nad zapewnieniem naszemu krajowi warunków demokratycznego rozwoju i usuwaniem przeszkód na drodze do socjalizmu.

Dziś gdy ruch robotniczy znajduje się w przededniu zjednoczenia, gdy wyrastają przed nim nowe problemy i nowe zadania, powrót Towarzysza Bieruta do czynnej pracy w naszej Partii staje się sprawą szczególnie doniosłej wagi.

I dlatego decyzję KC PPR, wyrażoną w liście do Prezydenta, uznając masy pracujące naszego kraju jako krok podyktowany ich najbardziej żywotnymi interesami, wynikający z konieczności wielkiej roli naszej Partii, której rozwój jest dziś niezbędnym warunkiem dalszego marszu na drodze do szczęścia i dobrobytu ludu polskiego, na drodze do socjalizmu.

ŚWIETLANA POSTAĆ ŻDANOWA

poprowadzi naród radziecki ku nowym czynom

Przemówienie Popowa nad trumną tow. Żdanowa

MOSKWA, 3.9 (PAP). Sekretarz Moskiewskiego obwodowego i miejskiego komitetu Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej ZSRR, Popow, przemawiając nad trumną Żdanowa, zobowiązał drogę rozwojową Zmarłego do przewodniczącego powiatowego komitetu partyjnego do sekretarza Centralnego Komitetu Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej ZSRR i członka Biura Politycznego CK WKP (b).

Działalność jego odznaczała się niezachwianą i konsekwentną walką o realizację generalnej linii partii. Żdanow łącząc w sobie harmonijnie rozmach wielkiego, wszechstronnego działacza organizacyjnego z głęboką i twórczą pracą nad najważniejszymi problemami marksistowsko-leninowskiej teorii. Jedną z najważniejszych cech jego umysłu była zdolność do prowadzenia wszechstronnej analizy najtrudniejszych problemów w dziedzinie polityki, ekonomii i kultury.

Żdanow był również obdarzony wielkim talentem propagandowym, komunizmu wśród najszerszych mas, które porwał ogniem swoich przemówień. Każde jego wystąpienie, przesycone namakliwością wielkiego bolszewika, tchnęło troską o komunistyczne wychowanie mas pracujących. Każda jego praca nakreślała drogę rozwoju, dla kultury oraz nauki radzieckiej.

Wyrażając najgłębszy ból z powodu tak wielkiej straty, Popow podkreśla, że nie żył Żdanowa — została przetrwana w momencie, kiedy naród radziecki pod wodzą partii bolszewickiej, realizując stalinowskie plany, pewnym krokiem idzie ku komunizmowi. Popow cytuje słowa Żdanowa o jego przemówieniu, wygłoszonego

na Zjeździe XVIII Partii, że bolszewicy skupieni pod owianym sławą sztandarem Lenina — Stalina kroczą będą nieustraszenie aż do całkowitego triumfu komunizmu.

Świetlana postać Żdanowa, jego droga życiowa pełna bohaterstwa poprowadzi ludzi radzieckich ku nowym czynom, które jeszcze bardziej utrwalały potęgę ZSRR — zakończył Popow swoją mowę pogrzebową.

W imieniu okrytego żałobą Leningradu przemówił sekretarz leningradzkiego obwodowego i miejskiego komitetu partii Popkow. Podkreślił

on, że śmierć Żdanowa, który przez 10 lat kierował leningradzką organizacją partyjną, jest dla mieszkańców Leningradu specjalnie bolesnym ciosem. Żdanow, skierowany do Leningradu przez Stalina po zbrodniczym zabójstwie Kirowa, wiele sił i energii zużył dla rozwoju przemysłu socjalistycznego, rolnictwa, kultury i sztuki Leningradu i obwodu leningradzkiego.

O walecznych zasługach Żdanowa w walce z najazdem hitlerowskim mówił marszałek Związku Radzieckiego Goworow. Działem Żdanowa — powiedział Goworow — było zorganizowanie bohaterkiej obrony Leningradu w najcięższych warunkach oblężenia. Zmarły skupił wszystkie siły obrońców Leningradu i skierował je do walki z najeźdźcą niemieckim. Wojska frontu leningradzkiego oraz wszystkie obrońcy Leningradu gorąco pokochały duchowego kierownika obrony miasta — kolebkę rewolucji proletariackiej. Pod jego kierownictwem rozgromione zostały wroże żagony hitlerowskie. Pamięć Żdanowa — zakończył Goworow — zostanie na wieki w sercach żołnierzy radzieckich jako przykład bezgranicznej miłości ojczyzny.

DEPESE KONDOLENCYJNE W ZWIĄZKU ZE ŚMIERCIĄ TOW. ŻDANOWA

Z całego świata napływają w dalszym ciągu depesze kondolencyjne w związku ze śmiercią tow. Andrzeja Żdanowa.

TOWARZYSTWO PRZYJAZNI POLSKO-RADZIECKIEJ

Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Radzieckiej wysłało do Rady Ministrów ZSRR depeszę następującej treści:

„Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Radzieckiej przyłącza się do głosu współczucia milionów szczerych przyjaciół narodów radzieckich, które utraciły w zmarłym bojowniku o najlepsze ideały ludzkości, Andrzeju Żdanowie, wiernego swego Syna.

Odczuwając głęboko tę bolesną stratę polscy przyjaciele Wielkiego Związku Radzieckiego oddają w ten sposób cześć pamięci Zmarłego.

Prezes Zarządu Głównego Świątkowski Sekretarz Generalny Wroński”.

WŁOŃNIARZE

Na wieść o śmierci wielkiego bojownika o demokrację i socjalizm Andrzeja Żdanowa w wielu zakładach pracy w Łodzi odbyły się zebrania, poświęcone omówieniu roli, jaką zmarły odegrał w dziele budowy socjalizmu.

Zebrani przestali na ręce CK WKP (b) depesze kondolencyjne. Treść depeszy, przesłanej przez Zarząd Gł. Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Włókienniczego do Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych w Moskwie brzmi, jak następuje:

„Wstrząśnięci do głębi wiadomością o śmierci tow. Andrzeja Żdanowa, wypróbowanego przywódcy klasy robotniczej i nieustraszonego bojownika o pokój ludów, o lepsze jutro i nowy sprawiedliwy ustrój społeczny, łączymy się z wami w żalobie. Tow. Żdanow był jednym z czołowych budowniczych Związku Radzieckiego — ostoi postępu i pokoju.

Zarząd Główny Związku Zaw. Prac. Przemysłu Włókienniczego w Polsce, w imieniu 300-tysięcznej rzeszy zorganizowanych włókienników polskich, przesyła wam głębokie wyrazy współczucia z powodu bolesnej straty, jaką poniosły narody radzieckie przez śmierć tow. Żdanowa, nieugiętego bojownika w walce z hitlerowskimi najeźdźcami, w walce z faszyzmem, imperializmem i reakcją, w walce o międzynarodową solidarność ruchu robotniczego.

GÓRNICZY I METALOWCY

Łącząc się w żalobie z masami pracującymi ZSRR z powodu zgonu wiel-

kiego bojownika klasy robotniczej A. Żdanowa, Zarząd Główny Zw. Zaw. Górników i Metalowców polskich wyśtosowały do Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Zw. Zaw. w Moskwie depeszę kondolencyjną treści następującej:

„Przejęci niewymownym żalem z powodu śmierci tow. Andrzeja Żdanowa, łączymy się z wami w żalobie nad trumną bohatera wojny z antyludowy mi hordami faszyzmu, jednego z czołowych budowniczych ZSRR, przywódcy klasy robotniczej w walce o pokój i wolność ludów, o postęp społeczny i dobrobyt mas pracujących.

Górnicy i metalowcy Polski na zawsze zachowają w pamięci tow. Żdanowa, nieugiętego bojownika o solidarność międzynarodowego ruchu robotniczego w jego walce z uściskiem i wysiłkiem światowego imperializmu”.

Depeszę kondolencyjną przesłał również Komitet Warszawski PPR.

RUMUŃSKA PARTIA ROBOTNICZA

BUKARESZT, 3.9 (PAP) — W Bukareszcie odbyło się posiedzenie żałobne Biura Politycznego Rumuńskiej Partii Robotniczej, poświęcone pamięci Andrzeja Żdanowa. Przemówienie o życiu i działalności Żdanowa wygłosił sekretarz Komitetu Centralnego Partii Vasile Luca. Minister obrony narodowej Rumunii Emil Bodnăraş wysłał do marszałka Bułgarii depeszę z wyrazami kondolencji armii rumuńskiej z powodu zgonu Żdanowa.

Dzienniki opublikowały również depesze komitetu centralnego rumuńskich związków zawodowych, Rumuńskiej Akademii Nauk, komitetu centralnego związku młodzieży robotniczej, związku demokratycznych kobiet Rumunii oraz innych organizacji.

W fabrykach i zakładach przemysłowych w Bukareszcie i na prowincji odbyły się liczne akademie żałobne.

FRANCUSKA PARTIA KOMUNISTYCZNA

PARYŻ, 3.9 (PAP) — W Paryżu odbyła się pod przewodnictwem sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej Thoreza uroczysta akademii dla uczczenia pamięci Andrzeja Żdanowa. Wobec szczerze wypełnionej sali zabrał głos Maurice Thorez, który złożył hołd świetlanej postaci Żdanowa. Thorez podkreślił, że obrońca Leningradu jest wzorem bojownika o postęp i demokrację. Następnie przemawiał sekretarz Partii Komunistycznej Jacques Duclos, który uczcił w Zmarłym „wielkiego budowniczego socjalizmu” i wzywał zebranych do złożenia przysięgi wierności idealom, o które walczył przez całe życie wielki Zmarły.

Schuman zrezygnował z misji utworzenia rządu

(Dokończenie ze str. 1-ej)

- 1) przeprowadzenie wyborów samorządowych w październiku,
- 2) zmiana ordynacji wyborczej przez wprowadzenie wyborów uzupełniających w razie śmierci lub ustąpienia jakiegos deputowanego. Dotychczas — zgodnie z ordynacją wyborczą — zwolniony mandat przypadał członkowi partii, do której należał poprzedni deputowany.

Robert Schuman, oświadczył dziennikarzom, po opuszczeniu pałacu Elizejskiego:

„Nie mogłem stworzyć rządu, który by podolał ciężarom na nim obowiązywał. Nie znalazłem warunków współpracy, potrzebnej do spełnienia zadań skutecznego rządu. Stwierdziłem brak solidarności wśród grupowań, zaiste resorowanych w spełnieniu wspólnego i trudnego zadania”.

Prezydent Auriol przyjął w godzinach popołudniowych Bluma, a następnie przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Herriota.

FALA STRAJKÓW WZMAGA SIĘ

Przez całą Francję przechodzi coraz bardziej wzmagająca się fala strajków na znak protestu przeciw ciągle obniżającej się stopie życiowej. Rozgłoszenie mas z powodu nieustającej wyżłoty cen artykułów pierwszej potrzeby staje się coraz bardziej powszechne.

Po 2-godzinny protestacyjny strajki generalnym w Marsylii, po 24-godzinny strajku 40 tys. włókniarzy w Roubaix porzucili pracę 2 tys. kolejarzy w Villeneuve, 15 tys. metalowców w St. Nazaire, 24-godzinny strajk ogłosił robotnicy, zrzeszeni w CGT, w Force Ouvriere i w chrześcijańskich związkach zawodowych w Departamencie Tarn, w Castres strajkuje 8 tys. robotników budowlanych. W zakładach ciężkiego przemysłu Schneider - Creuzot oraz w zakładach przemysłu samochodowego i metalowego w Sochaux strajk trwa.

Anglia proponuje Zw. Radzieckiemu rozszerzenie stosunków handlowych

LONDYN, 3.9. (PAP). Czwartkowa wizyta ambasadora radzieckiego Zarubina w brytyjskim ministerstwie handlu zagranicznego, gdzie przeprowadził konferencję z sekret. Bottomley, wywołała znaczne zainteresowanie w londyńskich kołach politycznych.

Polityczny korespondent „Daily Herald” pisze, że podjęte w czwartek rozmowy handlowe między obu państwami zostały zainicjowane przez rząd brytyjski, któremu bardzo zależy na zawarciu nowej umowy z ZSRR i to na okres co najmniej 4-letni. Powolny przebieg dotychczasowych rozmów, prowadzonych od kilku tygodni przez ekspertów obu państw, wynikał na skutek żądania przez stronę brytyjską zbyt wysokich cen za swoje artykuły przemysłowe.

Korespondent Daily Herald podaje, że w oficjalnych kołach brytyjskich przewiduje się, iż w najbliższych dniach uda się do Moskwy brytyjską

delegacja handlowa, celem kontynuowania rokowań. Polityczny korespondent agencji Reutersa, powołując się na dobre poinformowane źródła, stwierdza, że Wielka Brytania zwróciła się do rządu radzieckiego z prośbą o dostarczenie 6 milionów ton zboża w ciągu najbliższych 4 lat. Według projektu brytyjskiego stosunki handlowe ze Związkiem Radzieckim mają być znacznie rozszerzone.

Czwarta konferencja gubernatorów w Berlinie

BERLIN, 3.9. (PAP). W siedzibie Rady Sojuszniczej w Berlinie odbyła się w piątek po południu czwarta konferencja gubernatorów 4-ch mocarstw. W godzinach przedpołudniowych obradowali rzeczoznawcy gubernatorów państw sojuszniczych.

Próby oporu Anglii i Francji wobec projektu zaniechania odszkodowań

LONDYN, 3.9. (PAP). W londyńskich kołach politycznych przypuszczają się, że rząd brytyjski i francuski udzielił odmownej odpowiedzi na projekt Marshalla i Hoffmana całkowiciego wstrzymania demontażu przemysłu niemieckiego z tytułu reparacji.

Korespondent gospodarczy „Evening Standard” donosi, że Anglia i Francuzi odrzucają prawdopodobnie

projekt amerykański, motywując swą odmowę tym, że państwa, którym przydzielono fabryki niemieckie z tytułu odszkodowań, poczynili już pewne miniarze budżetowe i przygotowały się na przejęcie tych zakładów.

„Times” pisze, że propozycje amerykańskie „złożono w bardzo nieodpowiednim czasie”.

Wilhelm Pieck domaga się przestrzegania uchwał poczdamskich

BERLIN, 3.9. (PAP). Z okazji targów jesiennych, odbyło się w Lipsku zebranie, zorganizowane przez Niemiecką Radę Ludową. Na zebraniu tym, po powitaniu wygłoszonym przez burmistrza miasta — dra Zeigera — przemawiali kolejno 3 przewodniczący Rady: Wilhelm Pieck, Otto Nuschke i prof. Kaestner.

Przy obfitym aplauzie licznie zebranej publiczności, wśród której znajdowali się również goście ze sfer zachodnich i zza granicy, Wilhelm Pieck wysunął żądanie, aby przysłały układy w sprawie Niemiec oparte zostały na umowie poczdamskiej, gdyż ona jedynie gwarantuje prawidłowy rozwój stosunków politycznych i gospodarczych w Niemczech.

Wskazując na konsekwencje, jakie pociągnęło za sobą włączenie Niemiec zachodnich w orbitę wpływów planu Marshalla, oraz na chaos gospodarczy i walutowy, uderzający przede wszystkim w szerokie masy pracujących, Pieck wzywał do walki o jednoczesne Niemiec i demokratyczny, sprawiedliwy traktat pokojowy.

Problemy te rozwijał następni mówcy, którzy ostro atakowali rozbijającą

politykę zwolenników tzw. Rady Parlamentarnej, obradującej obecnie w Bonn.

PRZYJĘCIA W MSZ

Minister spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewski przyjął w dniu 3.9. b.m. nowoprzybyłego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Iranu w Warszawie, p. Fazollah Nabil.

D. N. Pritt opuścił Warszawę

Posel do Izby Gmin D. N. Pritt z małżonką opuścili w dniu 2 b.m. Warszawę, udając się na zaproszenie prem. Dimitrowa samolotem do Sofii. Na lotnisku p. Pritt żegnany był przez prok. dr. Sawickiego, którego gościem był podczas pobytu w Polsce.

W WILKURZACH

LONDYN. Premier Unii Południowo - Afrykańskiej dr. Malan odmówił wzięcia udziału w konferencji premierów dominion, jaka odbyła się ma w Londynie w październiku b.m.

W Londynie odmowa dr. Malana komentowana jest jako dalszy dowód na dążenia Unii Południowo - Afrykańskiej do wystąpienia z Brytyjskiej Wspólnoty Narodów!

MOSKWA, W piątek rano przybyła tu p. Golda Meyerson, poseł Izraela w ZSRR. Wraz z nią przybył personel poselstwa.

KOMUNISTYCZNA PARTIA HISPANII

PARYŻ, 3.9 (PAP) — Komitet Centralny Komunistycznej Partii Hiszpanii przesłał Komitetowi Centralnemu Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej ZSRR depeszę z wyrazami głębokiego smutku z powodu śmierci Andrzeja Żdanowa. Centralny Komitet Partii Komunistycznej Hiszpanii podkreśla w swej depeszy, że śmierć Żdanowa jest wielką stratą nie tylko dla komunistów radzieckich i narodów ZSRR, ale również dla komunistów i ludzi postępu na całym świecie. Przykład walki rewolucyjnej Żdanowa będzie służył drogowskazem komunistom hiszpańskim w ich walce o wolność ojczyzny i o socjalizm.

WŁOSKA PARTIA KOMUNISTYCZNA

RZYM, 3.9 (PAP) — Sekretariat Włoskiej Partii Komunistycznej wysłał do wszystkich organizacji partyjnych orędzie o celu uczczenia pamięci Andrzeja Żdanowa. W orędziu tym, opublikowanym w dzienniku „Unita”, Włoska Partia Komunistyczna podkreśla, że śmierć Żdanowa jest bolesną stratą nie tylko dla ZSRR, ale również dla całego międzynarodowego frontu socjalistycznego.

Komunistki włoscy pragną wyrazić Żdanowemu hołd, zobowiązując się uroczyście walczyć niezłomnie na wzór Żdanowa — bohatera Leningradu.

Orędzie wyraża swój podziw i głęboką wdzięczność dla Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej ZSRR, która była dla komunistów włoskich zawsze przykładem i kierownikiem, oraz postanawia celem uczczenia pamięci Zmarłego, że Partia Komunistyczna Włoch zobowiązuje się jak najbardziej spopularyzować życie i działalność Andrzeja Żdanowa, odbywając zebrania wśród członków partii, publikując zbiór pism Żdanowa, nadając wyróżniającym się sekcjom jego imię.

Polska delegacja handlowa przybyła do Bukaresztu

BUKARESZT, 3.9 (PAP). W piątek 3 b.m. przybyła do stolicy Rumunii polska delegacja handlowa. Na czele delegacji stoi wiceminister przemysłu

B. dyrektor naczelny FAO z wizytą w Warszawie

Z Wrocławia przybył do Warszawy wraz z małżonką Sir John Boyd Orr b. dyrektor naczelny Organizacji Wyżywienia (FAO).

Prof. Boyd Orr był nieoficjalnie po dejmowany przez Polski Komitet, który przyjął go w imieniu Ministerstwa Rolnictwa J. Dąb - Kołociwo, min. aprowizacji W. Lechowiczowi i prezesowi CUP dr T. Dietrichowi.

Redakcja „Tygodnika Warszawskiego” siedliskiem antypaństwowej konspiracji

Aresztowanie K. Studentowicza przy próbie nielegalnego przekroczenia granicy

Dnia 21 lipca 1948 r. o godz. 1 po południu żołnierze Ochrony Pogranicza zatrzymali w chwili ustępowania nielegalnego przekroczenia granicy Kazimierza Studentowicza, czołowego publicystę „Tygodnika Warszawskiego” i jednego z głównych działaczy grupy, skupiającej się wokół wicherzącego za granicą Karola Popiela.

Materiały znalezione przy Kaz. Studentowiczu, jak również wyniki pierwiastkowego śledztwa wykazały istnienie grupy, która dla zakonserwowania swej nielegalnej i wrogiej ustrojowi demokratycznemu działalności usadowiła się w kolegium redakcyjnym „Tygodnika Warszawskiego” oraz w zarządzie spółki wydawniczej — „Rodzina Polska”, będącej wydawcą tegoż tygodnika.

Przy likwidacji wrogiej działalności wyżej wspomnianej grupy władze bezpieczeństwa w celu zabezpieczenia materiałów dowodowych opiekowała się lokale redakcji i administracji „Tygodnika Warszawskiego”. Jednocześnie na mocy decyzji pro-

30-lecie Komsomolu radzieckiego

MOSKWA, 3.9 (PAP). Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komun-

istycznej Partii (bolszewików) powołał uchwałę w sprawie uroczystego uczczenia rocznicy założenia Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży, przypadającej na 29 października. Uchwała dająca na 29 października, wyraża wszystkie władze i organa partyjne do udzielenia organom i komсомolskim jak najwydatniejszej pomocy w przygotowaniu uroczystości. Komitet Centralny zlecił redakcjom gazet przeprowadzenie w związku z jubileuszem akcji propagandowej oraz publikowanie na łamach prasy materiałów poświęconych 30-letniej działalności Komsomolu.

W dniu 29 października, w Moskwie oraz na terenie całego Związku Radzieckiego odbędą się z okazji tej rocznicy uroczyste akademie.

Głęboko wzruszeni śmiercią STEFANA GROŃSKIEGO

składamy wyrazy współczucia dotkniętym ciężkim ciosem ŻONIE I SYNKOWI

1744-0 Krystyna Sawicka i Małż. Poczynamak

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę STEFANOWI GROŃSKIEMU

składa serdeczne podziękowania RODZINA

Uprasza się o nieskładanie kondolencji. 2785 G

Dyplomaci jugosłowiańscy protestujący przeciwko polityce Tito przybyli do Pragi

PRAGA, 3.9. (PAP). Dziennik czechosłowacki „Rude Pravo” donosi, że grupa jugosłowiańskich dyplomatów, którzy zgłosili rezygnację z zajmowanych stanowisk, jako wyraz protestu przeciwko antymarksistowskiej polityce rządu jugosłowiańskiego, przybyła do Pragi. W grupie tej liczącej 11 osób, znajduje się m. in. rada handlowo-jugosłowiańskiej ambasady w Waszyngtonie oraz 3 sekretarze stałej delegacji jugosłowiańskiej do ONZ.

Dzikanowi Canterbury odmówiono wizy do USA

WASZYNGTON, 3.9. (PAP). Minister Marshall zatwierdził ostatecznie decyzję Departamentu Sanu, odmawiającą wizy wjazdowej do USA dzikanowi katedry Canterbury, dr. Hewlett Johnsonowi, Dr. Johnson — jak już donosiliśmy — zaproszony został do USA przez Towarzystwo Przyjaciół Amerykańsko - Radzieckiej celem wygłoszenia cyklu odczytów.

Dziennikarze udekorowani Odznaką Odbudowy Warszawy

W dniu 3 b.m. w salach Prezydium Rady Ministrów odbyła się dekoracja Odznaką Odbudowy Warszawy dziennikarzy, którzy współdziałali w propagowaniu odbudowy stolicy. (Nazwiska podaliśmy wczoraj).

Dekoracji dokonał premier Józef Cyrankiewicz w obecności min. odbudowy Kaczorowskiego, wicemin. skarbu Kościńskiego, przewodniczącego Stół. Rady Narodowej Sankowskiego i wiceprezydenta miasta Strzeleckiego.

Do zgromadzonych dziennikarzy przemówił w imieniu Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy premier Józef Cyrankiewicz. Premier podniósł poważne zasługi prasy w propagowaniu odbudowy, wyrażając przy tym życzenie, aby wszystkie instytucje zgromadzone wokół zagadnienia odbudowy Stolicy, pracowały równie wydajnie, jak prasa.

Złotą Odznaką Odbudowy Warszawy otrzymały zespoły redakcyjne Polskie

WYROK ŚMIERCI szefa sabotażystów koszański

o oskarżonych skazano na kary więzienia Ciąg dalszy ze str. 1-ej

Oskarżeni podkreślali, że ich pochodzenie nie jest obszarnicze, jednak ich linia postępowania wskazywała, że są związani z tą sferą i posługują się metodami elementów reakcyjnych, wrogich ustrojowi demokratycznemu Państwa, że są wrogami klasy robotniczej, na której spoczął wielki ciężar walki o postęp w Państwie. Pobudką do takiego działania było wrogie stosunkowanie do ustroju demokracji oraz do członków PPR. Jako okoliczności negatywne, Sąd wziął pod uwagę, że oskarżeni nie byli dotychczas karani sądownie. Co do Głuskiego — że nie posiadał on

w dostatecznym stopniu umiejętności organizacyjnych, nie miał dostatecznej pomocy w wykonywaniu służby weterynaryjnej.

Co się tyczy Tadrzyńskiego, że spełniał on drugorzędna rolę. Za obciążającą okoliczność Sąd uznał wysokie kwalifikacje zawodowe i naukowe winnych oraz to, że swą przestępczą działalnością naraził Skarb Państwa na olbrzymie straty w okręgu koszańskim i że ich działalność, zwłaszcza Czarnieckiego, Gacmja, Ziółkowski i Pakulskiego godziła w interesy mas pracujących i w interes Polski Ludowej.

OBRONA CZŁOWIECZEŃSTWA — OBRONĄ POKOJU

EDWARD BENESZ



Dr Edward Benesz urodził się 28 maja 1884 r. w miejscowości Koźlana pod Pilzнем. Studiował w Pradze, Paryżu, Dijonie i Berlinie, po czym otrzymał tytuł Dr. Praw i Filozofii. Po powrocie do Pragi objął stanowisko profesora w Czeskosłowackiej Akademii Handlu. W r. 1912 został mianowany docentem socjologii na Uniwersytecie Praskim.

Dnia 1 września 1915 r. Dr Edward Benesz opuścił Czechosłowację i udał się za granicę, gdzie — jako najbliższy współpracownik Tomasza Masaryka — rozpoczął działalność polityczną. W ówczesnym czeskosłowackim rządzie emigracyjnym Dr Benesz był ministrem spraw zagranicznych. Na stanowisku tym pozostał również po powrocie do kraju, aż do grudnia 1935 r. Po śmierci Tomasza Masaryka, Dr Edward Benesz został wybrany w dniu 18 grudnia 1935 r. drugim prezydentem Republiki Czeskosłowackiej. Podczas jego urzędowania w charakterze ministra spraw zagranicznych, nastąpiło zawarcie w r. 1935 umowy sojusznictwa między Czechosłowacją a Związkiem Radzieckim, celem zabezpieczenia się przed groźbą ze strony Niemiec hitlerowskich. W krytycznym roku 1938 prezydent Edward Benesz czynił olbrzymie wysiłki, aby zapobiec zbliżającej się katastrofie, jednakże małoduszność ówczesnych polityków zachodnich, którzy naruszyli swe zobowiązania wobec Czechosłowacji, doprowadziła do zdrady monarchistów. Prezydent Benesz ustąpił ze swego stanowiska dnia 5 października 1938 r., a dnia 22 tegoż miesiąca opuścił ponownie kraj.

Po wybuchu drugiego wojny światowej Dr Edward Benesz, przebywając w Wielkiej Brytanii i w Stanach Zjednoczonych, kierował walką wyzwoleniczą swego narodu i utrzymywał nieustanną łączność z krajem. W dniu 27 września 1942 r. zawarł on układ ze Związkiem Radzieckim, na którego terytorium zaczęły tworzyć się wojskowe formacje czeskosłowackie.

Zimą 1943 r. Dr Benesz udał się do Moskwy, gdzie w obecności Marszałka Stalina podpisał dnia 13 grudnia umowę o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy powojennej. Dnia 3 kwietnia 1945 r. Dr Edward Benesz przybył znów do wyzwolonej Czechosłowacji. Następnego dnia mianował w Koszycach nowy rząd czeskosłowacki. Dnia 19 czerwca 1946 r., został wybrany po raz drugi prezydentem Republiki. Wkrótce potem powierzył utworzenie rządu Klementowi Gottwaldowi.

Wobec pogarszającego się stanu zdrowia, prezydent Benesz przeszedł się z Pragi do swej posiadłości letniej w miejscowości Sezimovo Ústí. W czerwcu r. b. wobec rozwijającej się choroby, Dr Benesz ustąpił ze stanowiska prezydenta Republiki.

„Za każdym razem gdy Vietnamski jest mordowany, gdy Żyd jest prześladowany, gdy Murzyn jest mordowany — ginie cząstka człowieczeństwa“ — wołał wśród głębokiej ciszy w auli Politechniki Wrocławskiej, Jean Tchicaya, delegat Francuskiej Afryki Zachodniej. A gdzie się zabija ideę człowieczeństwa — otwiera się szeroko wrota zarazy wojennej.

Końcowa rezolucja Kongresu Wrocławskiego podniosła głos w obronie pokoju, a zarazem potępiła „ucisk i nękanie i całych narodów, które ciemięzcy nazywają kolorowymi“ i potępiła wszelkie formy „dyskryminacji rasowej“. To znaczy, że sięgnęła do dna zła. To znaczy, że podkreśliła, iż nie tylko trzeba stawiać zapory i tamy przeciw wezbranej już rzecze, ale że ma dym — ludzkiem — postępowaniem musimy zapobiegać i uniemożliwiać powstawaniu powodzi. Nie może być pokoju świata bez pokoju pomiędzy ludźmi.

Głosząc tę prawdę, Kongres Wrocławski w najbardziej zasadniczy i słuszny sposób spełniał zadanie, dla którego został powołany.

J. A. Szcz.

Nie jest rzeczą przypadku, że równocześnie z przejściem Brazylii na wiarę marshallowską wkraady się tam prześladowania klasowe i rasowe. Nie jest rzeczą przypadku, że dyskryminacja rasowa szerzy się w państwie Trumana i w państwie Malana, że na rasy kolonialne do dziś — i właśnie dziś — zwalczane są ogniem i z łazem.

Akcja szkoleniowa ZMP tematem obrad Krajowej Narady Oświatowej

W dniu 3 bm. w przededniu zakończenia obrad Krajowej Narady Oświatowej Związku Młodzieży Polskiej, dwa ostatnie referaty programowe wygłosił: zast. kierownika Wydziału Oświatowego ZMP Maziarz i kierownik kół organizacyjnych Merker.

W referacie pt.: „Zasady i metody wychowawcze Związku Młodzieży Polskiej“ — mówca scharakteryzował drogę, po której kroczyć będzie ZMP, realizując swoje postulaty w akcji zwalczania analfabetyzmu i szkolenia oświatowego wśród młodzieży polskiej.

Młodzież nasza — stwierdził mówca — daje coraz większy wkład w rozwój nowej rzeczywistości. Wyrażnie chce wiedzieć i rozumieć, co dzieje się w jej otoczeniu oraz mieć możliwość poznania politycznego i społecznego życia w kraju.

W drugim referacie omawiającym plan szkolenia Związku Młodzieży Polskiej, ob. Merker przedstawił zaaranżowany całokształt pracy oświatowej ZMP, składający się z trzech zasadniczych części: z właściwego planu szkolenia ideologiczno-politycznego, informacji politycznej poprzez prasę i działalność ogólnooświatową.

Na czołowe miejsce w akcji szkolenia ideologiczno-politycznego wysuwa się uaktywnienie członków organizacji w obliczu walki klasowej, przy

gotowanie do oddziaływania ideologicznego na młodzież niezorganizowaną, młodzież powszechnej organizacji „Służba Polsce“ i Zw. Harcerstwa Polskiego, oraz wyrównanie różnic ideologicznych pomiędzy działaczami Zw. Młodzieży Polskiej, pochodzącymi z różnych organizacji.

Prelegent omówił dalej akcję masowego szkolenia członków Związku Młodzieży Polskiej, która powinna objąć całą młodzież w poszczególnych kołach. Celem szkolenia będzie zaimponowanie młodzieży z deklaracją programową i prawem Zw. Młodzieży Polskiej. Podobna akcja szkoleniowa zostanie przeprowadzona w kołach młodzieży szkolnej.

Szkolenie przewodniczących i działaczy kół ZMP — odbywać się będzie w dwójki sposób. Aktyw robotniczy i szkolny będzie przeszkolony na 6-tygodniowych kursach, zorganizowanych przy większych zakładach pracy i poszczególnych zarządach ZMP. Inną formą jest natomiast szkolenie przewodniczących i aktywistów kół wiejskich, którzy uczyć się będą w okresie zimy, w czasie 2-tygodniowych turnusów na czasowo-kursach.

Szkolenie kadr odbywać się będzie przez samokształcenie i prelekcje w centralnym ośrodku szkoleniowym ZMP w Otwocku.

serem a Szolochowem, lecz pomiędzy intelektualistą a kapitalistycznym podległym wojennym i jego sługami, pomiędzy Aragonem i Eluardem a Montherlantem i Malraux, pomiędzy Aleksym Tolstojem a hrabiną Tolstoj w Nowym Jorku. Kto ciałem lub duchem nie znalazł się we Wrocławiu, dal dowód, że przynależy do tej burżuazyjnej akultury, która jest też w swoim rodzaju jednolita: od linczu do bomby atomowej.

Oblicze kultury to oblicze wspólnoty pokoju i postępu. Nie ma postępu bez pokoju i nie ma pokoju bez zwycięstwa idei socjalnego postępu. Oblicze antykultury to ścisły związek antyhumanistycznego wstępczństwa z imperializmem. Dlatego, głosząc pokój, tak wiele na Kongresie Wrocławskim mówiono równocześnie o znaczeniu sił progresywnych, i dlatego, zwalczając imperializm wojenny, tak często równo cznie potępiano zbrodnie i występki przeciw człowieczeństwu.

Te sprawy łączą się z sobą najciszej: polityka pokoju i światopogląd humanistyczny, polityka wojny i duch szaleństwa rasistowskich.

I jeżeli pewnych nielicznych uczestników Kongresu drażniło i denerwowało, że „za dużo mówiono o imperializmie“, że „Kongres był zbyt wojowniczy i jednostronny“ — zaskoczyła ich również siła wystąpień przed-

ROBOTNICZY W OBRONIE STOLICY

Wśród bitew kampanii wrześniowej wyrzuty na Grobie Nieznanego Żołnierza czołowe miejsce zajmuje obrona Warszawy. Jakaż jest przyczyna, że ta właśnie bitwa jest uważana za najpiękniejszą kartę kampanii? Przyczyną tą nie jest wojskowa organizacja obrony, istota sprawy leży gdzie indziej. Jest nią postawa społeczeństwa cywilnego — ludu warszawskiego, a szczególnie postawa klasy robotniczej. Udział ochotniczych formacji robotniczych w obronie miasta nadaje tej walce szeroki charakter społeczny.

W rocznicę wielkiego czynu ludu warszawskiego należy słów parę poświęcić jednemu z największych osiągnięć klasy robotniczej, a mianowicie Warszawskiej Ochotniczej Brygadzie Robotniczej, której historia zbyt mało niestety jest znana szerszemu ogółowi.

Wojna z Niemcami miała się odbyć bez udziału społeczeństwa cywilnego. Koła rządowe odrzuciły propozycję utworzenia rządu, jednolity narządowej.

Nie odmówił również skutku doręczony Smigłemu w dniu 2 września memoriał wzywający do zorganizowania obrony każdej osady i miasta przez powołanie do walki mas robotniczych, chłopskich i pracowniczych. W odpowiedzi na te propozycje naczelny wódz mianował komisarzy cywilnych ze sławnym katem Brzeźcia i Berezę Kostkiem - Biernackim na czele.

Obawa przed utratą choćby części władzy przez sanacyjnych dyktatorów spowodowała odrzucenie aktywnej siły mas pracujących. Nie zwolniono nawet więźniów politycznych — komunistów, którzy zadeklarowali swoją chęć obrony ojczyzny.

System państwowy i wojskowy zamalał się jednak podczas pierwszych kilku dni wojny. Zaczęła się gorączkowa improwizacja. Jednym z przykładów jest decyzja obrony Warszawy.

DYGNITARZE UCIEKAJĄ — LUD STAJE DO WALKI

Warszawa nie była przygotowana do walki, chociaż w myśl założeń planu wojny leżała na linii ostatecznego oporu, jaką miała tworzyć linia wielkich rzek Narew — Wisła — Dunajec. Nie będziemy tu wyjaśniać przyczyn tego zaniedbania, wiążą się one i wynikają z całości błędów planu wojny i nieprzygotowania się do niej kraju. Stwierdzamy tylko fakt, że do dnia 1 września w Stolicy poza obroną przeciwniczą nie zrobiono absolutnie żadnych przygotowań obronnych. Nie było również żadnej załogi wojskowej.

Decyzja obrony Warszawy została

WRZESIEŃ 1939

podjęta pod wpływem bezpośredniego zagrożenia, jakie zaistniało wskutek przerwania się XVI Korpusu Pancernego wzdłuż szosy Radomsko — Piotrków — Tomaszów. Dowódcą obrony został wyznaczony komendant Straży Granicznej gen. Czuma. Założona miała być organizowana z przejeżdżających przez węzeł warszawski transportów oraz z formowanych na miejscu oddziałów.

Decyzja obrony nie została jednak oficjalnie podana do wiadomości mieszkańców. Natomiast niespodziewana i paniczna ewakuacja ministerstw i urzędów spowodowana alarmami o posuwaniu się zagonu pancernego na Warszawę, wywołała zrozumiałe zaniepokojenie. Lud Warszawy patrzył z wyrzutem na limuzyny uwożące ministrów, wiceministrów, prezesów i dyrektorów z ich rodzinami (czy przyjaciółkami), na samochody załadowane meblami, obrazami i dywanami.

Czyżby Warszawa miała być oddana bez walki? Dla szarego obywatela Stolicy, dla każdego robotnika i pracownika umysłowego taka ewentualność była nie do przyjęcia.

W masach ludowych panował doskonały duch walki. Masy te nie chciały pozostać bezczynne i przystąpiły do organizowania się, do stawienia oporu agresji. 4 września powstał Robotniczy Komitet Pomocy Społecz-

Z PRASY

Pamięci bojownika o wolność

W „Robotniku“ (nr 243) ukazał się artykuł tow. min. H. Świątkowskiego, poświęcony pamięci Andrzeja Aleksandrowicza Zdanowa.

Przed trumną zmarłego bojownika o socjalizm, pokój i wolność ludów przeddefiniowały niezliczone rzesze mieszkańców Moskwy i delegacje ludów radzieckich. Czym wylumaczyć sobie ten spontaniczny odruch żalu?

„Kiedy umierają wybitni działacze i mężowie stanu, członkowie rządów w państwach kapitalistycznych, rzadko zdarza się — pisze tow. Świątkowski — aby ich śmierć okrywała żałobą nie tylko naród, z którego się wywodzi, ale i inne narody. Rzadko zdarza się, aby ból nad śmiercią takiego człowieka przesyłał lud. Dzieje się to dlatego, że wybitni nawet przed stawiciele starego świata nie są najczęściej związani z ruchem między narodowym tak, jak nie są związani z własnym ludem. Inaczej — kiedy umiera bojownik sprawiedliwości, działacz międzynarodowego ruchu robotniczego, człowiek społecznej rewolu-

W ten sposób została utworzona droga do czynnego udziału społeczeństwa w obronie miasta.

ULICE WARSZAWY POKRYWAJĄ SIĘ BARYKADAMI

Praca organizacyjna uległa jednak chwilowemu zahamowaniu. Spowodowała ją panika w mieście, która wybuchła w nocy z 6 na 7 września. Wywołały ją alarmy radiowe szefa propagandy naczelnego dowództwa płk. Umiastowskiego. Nazwiśko to po zostanie na zawsze w pamięci mieszkańców Warszawy i na zawsze będzie przekleństwo. Człowiek ten ma na sumieniu tułaczkę i poniewierkę dzieł tysięcy ludzi.

Radio, nadające dotychczas oficjalnie pełne optymizmu komunikaty nagle w nocy z 6 na 7 września wszczęło alarm.

„Obywatele! Spieszcie do budowy barykad i zapór. Stawcie się natychmiast w wyznaczonych punktach!“

Ludność usłuchała wezwania, kobiety i mężczyźni, dorośli i młodzież, inteligenci i robotnicy tłumnie wylegli na place i ulice. W ciągu kilku godzin Warszawa pokryła się setkami barykad. Nie było żadnego kierownictwa robót. Wiele z tych barykad trzeba było później rozbić, gdyż w powszechnym zapale nikt nie zważał na celowość czy planowość pracy.

Nagle z głośników do zgromadzonych na ulicach ludzi doszły historyczne krzyki płk. Umiastowskiego:

„Bezwzględnie musimy opuścić Warszawę. Młodzież i mężczyźni zdolni do noszenia broni, teje nocy natychmiast muszą wyruszyć w drogę!“

Mieszkańców ogarnęło przerażenie. Zrozumiano, że nieprzyjaciel podchodzi pod miasto.

Wielotysięczne tłumy objęte psychozą rzuciły się przez mosty i Pragę na wschód. Drogi zostały atarasonowane lawiną ludzi objuczonych chwyconym na przęde dobytkiem.

Ranek dnia 7 września dał lotnictwu niemieckiemu wspaniały cel. Samoloty szalały nad szosami, kosząc bezbronne tłumy. Szosa lubelska otrzymała nazwę drogi śmierci. W mieście wybuchły pożary od bomb. Tej nocy również rząd i naczelny wódz ze sztabem opuścili stolicę, roz poczynając wędrówkę ku zaleszczyckiej zosie.

Panika została spowodowana wiadomościami o rozbięciu w dniach 5 — 6 września północnej grupy armii od wodowej Dęba - Biernackiego pod Piotrkowem i Tomaszowem Mazowieckim. Były to jedne siły zabezpieczające kierunek na Warszawę. Teraz Korpus Pancerny miał wolną drogę i mógł każdej chwili znaleźć się pod murami miasta. (c.d.n.)

Mjr Wł Roman

Decyzja obrony Warszawy została

KRYZYS RZĄDOWY WE FRANCJI Rząd „socjalistów” w Finlandii

Nasz korespondent M. BROWIŃSKI donosi z Paryża

Korespondencja własna z Helsinek

Nagły upadek rządu Marie — Bluma — Reynauda we Francji rzucił jak światło w ciemność na głęboki i przewlekły kryzys gospodarczy, polityczny i ustrojowy, jaki przeżywa ten kraj. Kryzys rządowy następuje po sobie w tempie przyspieszonym: zaledwie miesiąc upłynął od utworzenia ostatniego gabinetu, a trzy tygodnie od przyznania ministrowi finansów Reynaudowi nadzwyczajnych pełnomocnictw, które miały zainicjować nowy kurs „rządów suwej ręki” i wzmożonej eksploatacji najsłabszych rzesz społecznych — kiedy cała budowla przewraca się jak domek z kart.

Czemu się to dzieje, że rząd, który uzyskał większość w parlamencie, podaje się nagłe do dymisji?

Sekretarz Francuskiej Partii Komunistycznej, Jacques Duclos, w wywiadzie, udzielonym jednemu z pism wieczornych oświadczył:

„Rząd Bluma — Marie — Reynauda — Schumana rozpadł się pod presją ruchu masowego”.

REYNAUD — KANDYDAT WALL STREET

Jeżeli uprzytomnimy sobie, że rząd ten utworzony został pod presją dysponentów finansjery amerykańskiej, że od głośnej wizyty B. ambasadora amerykańskiego, Bullita, w Paryżu, w kwietniu ub. r., która zbiegła się z usunięciem komunistów z rządu, Reynaud był nieomal oficjalnym kandydatem kół Wall Street i faworytem Departamentu Stanu, spostrzeczemy łatwo dwa przeciwstawne sobie bieguny, między którymi rozegrał się krótki żywot ostatniego rządu. W ostatecznym rachunku usuną go wola francuskiego ludu wbrew woli amerykańskich imperialistów, która pomogła mu się urodzić.

Rząd zgłosił dymisję 29 sierpnia, tj. na 3 dni przed terminem 1 września, zakreślonym rządowi przez Generalną Konfederację Pracy na uwzględnienie nie wysuniętych przez nią postulatów: podwyżka płacy — minimum do 13.500 franków i automatyczna rewizja płac stosownie do wzrostu wskaźnika kosztów utrzymania.

Oslawiony plan Reynauda, który milcząc w sprawie płac, faktycznie odrzucał wszelką ich podwyżkę, przeciwstawiał temu żądaniu inne kroki: zapowiedź masowej redukcji urzędników, przykroczenie śruby podatkowej, częściową likwidację ubezpieczeń społecznych i wydanie, w praktyce, przez myśl z nacjonalizowanego w ręce prywatnych banków — słowem zespół posunięć, zmierzających do stworzenia dodatkowych źródeł zysku dla inwestycji kapitału amerykańskiego drogą wzmożonego wyzysku pracujących. Co więcej, przyrzekłszy pewne korzyści ci reprezentantom bogatego chłopstwa w łonie Generalnej Konfederacji Rolnictwa, celem zapewnienia sobie ich poparcia, rząd usiłował przetrząść wynikające stąd ciężary na najsłabsze rzesze konsumentów, a w pierwszym rzędzie na klasę robotniczą, podnosząc ceny mleka i chleba i dając tym hasło do powszechnej zwyczajki cen. W samym miesiącu sierpniu koszty utrzymania wzrosły o 10%.

DOBRODZIEJSTWA REPUBLIKAŃSKIEJ REFORMY PODATKOWEJ

Pismo to przyznaje, że uchwalona w ub. roku przez republikański kongres, reforma podatkowa, pogorszyła znacznie sytuację mniej zarabiających, redukcje podatkowe stanowiły bowiem premię dla bogatych. I tak United States News przyznaje, że ktoś kto zarabiał przed wojną 15.000 dol., potrzebował w 1947 r. 40.737 dol. dla zachowania tej samej siły nabywczej, a w 1948 r., pomimo wzrostu cen, potrzebował już tylko 32.716 dol. Na tym szczeblu bowiem redukcje podatkowe wynoszą około 35 proc.

SPADEK REALNEJ WARTOŚCI DOLARA

Jedną rzeczą jest pewna i w ogóle nie jest dyskutowana przez ekonomistów. Jest mianowicie rzeczą bezsporną, że na skutek wzrostu cen wartość realna dolara w ostatnim roku znacznie spadła.

DOBRODZIEJSTWA REPUBLIKAŃSKIEJ REFORMY PODATKOWEJ

Pismo to przyznaje, że uchwalona w ub. roku przez republikański kongres, reforma podatkowa, pogorszyła znacznie sytuację mniej zarabiających, redukcje podatkowe stanowiły bowiem premię dla bogatych. I tak United States News przyznaje, że ktoś kto zarabiał przed wojną 15.000 dol., potrzebował w 1947 r. 40.737 dol. dla zachowania tej samej siły nabywczej, a w 1948 r., pomimo wzrostu cen, potrzebował już tylko 32.716 dol. Na tym szczeblu bowiem redukcje podatkowe wynoszą około 35 proc.

DOBRODZIEJSTWA REPUBLIKAŃSKIEJ REFORMY PODATKOWEJ

Pismo to przyznaje, że uchwalona w ub. roku przez republikański kongres, reforma podatkowa, pogorszyła znacznie sytuację mniej zarabiających, redukcje podatkowe stanowiły bowiem premię dla bogatych. I tak United States News przyznaje, że ktoś kto zarabiał przed wojną 15.000 dol., potrzebował w 1947 r. 40.737 dol. dla zachowania tej samej siły nabywczej, a w 1948 r., pomimo wzrostu cen, potrzebował już tylko 32.716 dol. Na tym szczeblu bowiem redukcje podatkowe wynoszą około 35 proc.

Organizacja ta przeciwstawiła postulatowi zwykły plac hasło obniżenia cen. Od owej chwili nieliczne stosunkowo grupy robotnicze, które dają się zwieść temu hasłu, przekonują się w sposób coraz dotkliwszy, że było to hasło papierowe, służące za parawan dla faktycznej zwyczajki cen, gdyż, jak wiadomo, poprzedni rząd Schumana ogłosił oficjalnie ceny szereg artykułów przemysłowych.

Cyniczny i brutalny plan Reynauda podniesienia cen artykułów pierwszej potrzeby spowodował gwałtowny odplyw dewizowy zolenników Force Ouvriere od tej organizacji; w całej Francji zarysowuje się pęd do odbudowywania jedności związkowej.

W szeregu departamentów kierownictwa Force Ouvriere zawierają umowę o jedności akcji z CGT na podsta-

wy o jedności akcji z CGT na podstawie programów żądań wielkiej centrali związkowej — aż wreszcie parasy przywódcy organizacji rozłamowej, przestraszeni perspektywą po zostania generalami bez wojska, puszcza się pędem w ślad za pierzchającymi zastępami i publikują głośne oświadczenie, że wobec tego, iż rząd okazał się niezdecydowany do obniżenia cen, uważają dalsze z nim pertraktacje za bezcelowe. W tym samym czasie chrześcijańskie związki zawodowe ogłaszają nowy program żądań, który w praktyce sprowadza się do postulatów natychmiastowej zwyczajki cen.

W ten sposób tzw. Kartel Zniżkowy, stanowiący oparcie rządu pośród części klasy robotniczej, przestał faktycznie istnieć, a jednocześnie rozpoczęło się odbudowywanie jedności

związkowej pod egidą CGT.

Nie trzeba tłumaczyć, że perspektywa ta przeraża przywódców SFIO i MRP, którzy poprzez istniejący system parlamentarny, związani są ze środowiskiem swoich wyborców i którym zabrakło odwagi podzielenia skrajnej niepopularności rządu i znalezienia się w całkowitej izolacji wobec mas pracujących i warstw średnich.

Oto istotne tło ostatniego kryzysu rządowego. Francuska klasa robotnicza wyciąga wnioski z doświadczeń przeszłości, przegrupowuje siły i szykuje się do kontrofensywy. Hasłem jest „rząd jedności demokratycznej”, rząd obrony niepodległości Francji.

M. Browiński

Helsinki, w sierpniu

Ostatnie podróże fińskiego premiera Fagerholma rzucają ciekawe światło na obecny skład rządu Finlandii i jego politykę. Rząd ten powstał w wyniku niedawnych wyborów, w których — po niebывалей reakcji, wspomaganą przez czynniki zagraniczne — socjaldemokraci uzyskali parę miejsc więcej aniżeli mieli poprzednio i utworzyli gabinet jednej partii.

Rząd ten stworzony przez partię dysponującą zaledwie jedną czwartą częścią posłów w parlamencie może się utrzymać jedynie dzięki poparciu prawicy. Ale taka rola nie jest żadną nowością dla fińskiej socjaldemokracji, która pod przewodnictwem swych reakcyjnych posłów dzierży niewątpliwie prym nawet w tak bardzo skompromitowanym obozie europejskiej prawicy socjalistycznej.

Fińscy socjaldemokraci byli bo

na, która walczyła otwarcie po stronie hitlerowców. Tak się więc działo, że wchodził on w skład rządu, który prowadził wojnę ze Zw. Radzieckim.

Sam Fagerholm był ministrem w latach 1937 — 43. Łatwo sobie wyobrazić jakiego rodzaju „socjalista” jest ten premier, który był współbudowniczym hitlerowskiego „nowego porządku” w Europie...

Inni członkowie gabinetu Fagerholma nie są o wiele lepsi. Minister sprawiedliwości, Tanne Suontausta był kiedyś członkiem skrajnie faszystowskiego ruchu AKS. Gdy po zawieszeniu broni ruch ten został zdelegalizowany Suontausta wstąpił do najbardziej prawicowej legalnej partii Kokoomus, z ramienia której kandydował do parlamentu w roku 1946. Dziś stanowi on ozdobę „socjalistycznego” gabinetu.

Minister bez teki, Aleks Aaltoen jest długoletnim współpracownikiem fińskiej „dwójki” (VAL-PO), której jedynym zadaniem przez cały okres międzywojenny było przesyłanie wszelkich postępów ruchów, łamanie strajków, rozbijanie organizacji robotniczych itd. Oto druga ozdobą „robotniczego” rządu Fagerholma...

Jednym z ministrów opieki społecznej jest pani Tyne Leivo-Larsson, przywódczyni faszystowskiej organizacji LOTAT i ASEVELINAISET, których zdaje się dotychczas nie opuściła. Nie lepiej przedstawiają się biografie niektórych innych ministrów, a o innych — naj- lepsze co można powiedzieć, to to, że są ludźmi nieznanymi i nikogo nie reprezentującymi.

Ten „socjalistyczny” rząd w swym oświadczeniu nie wspominał ani słowa o nacjonalizacji. Na temat in-nych kluczowych zagadnień, obchodzących żywo masę pracującą Finlandii rząd Fagerholma ogłosił nic nie mówiące frazesy.

Jeszcze gorzej przedstawiają się sprawy w dziedzinie polityki zagranicznej, gdzie nowy rząd zamierza kroczyć starymi drogami osławionego Tannera, skrajnie reakcyjnego przywódcy socjaldemokratycznego, z którego szkoły wyszło wielu obecnych ministrów.

Toteż nie dziwnego, że coraz więcej robotników (szczególnie wśród związków zawodowych drzewnych, metalowych itd.) opuszcza szeregi socjaldemokracji i przechodzi do Zw. Demokratycznego. Zbliżają się kongres partii komunistycznej — jedyniej siły stojącej w opozycji do reakcyjnego rządu Fagerholma — wykaże nowy wzrost sił postępowych, sprzeciwiających się powtórzeniu tragicznych błędów przeszłości, które tak drogo kosztowały Finlandię w czasie ubiegłej wojny.

J. Leino

MITO PROSPERITY

Od naszego korespondenta z Nowego Jorku JANA GÓRSKIEGO

NOWY JORK, w sierpniu.

Fachowe pisma ekonomiczne pełne są artykułów poświęconych analizie sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych. Podczas gdy jedni ekonomiści biją na alarm, przepowiadając wzrost inflacji i pogarszanie się sytuacji gospodarczej szerokich mas, drudzy starają się wykazać, że Ameryka nigdy w historii swej nie miała jeszcze tak wielkiej prosperity.

Dyskusje te wzmogły się z powodu walki republikańsko - demokratycznej o program antyinflacyjny, o wstrzymanie stałego wzrostu cen. Zamknięcie ksiąg pierwszego półrocza przez wielkie towarzystwa przemysłowe i ogłaszanie w związku z tym rachunków zysków i strat — wzbogaciły znacznie materiał stanowiący podstawę do analizy.

SPADEK REALNEJ WARTOŚCI DOLARA

Jedną rzeczą jest pewna i w ogóle nie jest dyskutowana przez ekonomistów. Jest mianowicie rzeczą bezsporną, że na skutek wzrostu cen wartość realna dolara w ostatnim roku znacznie spadła.

DOBRODZIEJSTWA REPUBLIKAŃSKIEJ REFORMY PODATKOWEJ

Pismo to przyznaje, że uchwalona w ub. roku przez republikański kongres, reforma podatkowa, pogorszyła znacznie sytuację mniej zarabiających, redukcje podatkowe stanowiły bowiem premię dla bogatych. I tak United States News przyznaje, że ktoś kto zarabiał przed wojną 15.000 dol., potrzebował w 1947 r. 40.737 dol. dla zachowania tej samej siły nabywczej, a w 1948 r., pomimo wzrostu cen, potrzebował już tylko 32.716 dol. Na tym szczeblu bowiem redukcje podatkowe wynoszą około 35 proc.

DOBRODZIEJSTWA REPUBLIKAŃSKIEJ REFORMY PODATKOWEJ

Pismo to przyznaje, że uchwalona w ub. roku przez republikański kongres, reforma podatkowa, pogorszyła znacznie sytuację mniej zarabiających, redukcje podatkowe stanowiły bowiem premię dla bogatych. I tak United States News przyznaje, że ktoś kto zarabiał przed wojną 15.000 dol., potrzebował w 1947 r. 40.737 dol. dla zachowania tej samej siły nabywczej, a w 1948 r., pomimo wzrostu cen, potrzebował już tylko 32.716 dol. Na tym szczeblu bowiem redukcje podatkowe wynoszą około 35 proc.

Wzrost cen, spadł jego poziom życiowy, że ustawodawstwo reakcyjnej spółki republikańsko - demokratycznej w 80-ym Kongresie miało na widoku wyłącznie ochronę interesów bogaczy.

DOBROBYT DLA MOŻNYCH

Wszystkie te dane są bardzo wymowne. Wzrost cen, spadek realnej płacy, likwidacja kont oszczędnościowych i polis asekuracyjnych, zmniejszona siła nabywcza ludności — wszystko to stanowi dowód, że sytuacja człowieka pracy znacznie się pogorszyła, że spadł jego poziom życiowy, że ustawodawstwo reakcyjnej spółki republikańsko - demokratycznej w 80-ym Kongresie miało na widoku wyłącznie ochronę interesów bogaczy.

DOBROBYT DLA MOŻNYCH

Kolosalny wzrost zysków magnaterii przemysłowej i finansjery potwierdza teorię burżuazyjnych ekonomistów o istnieniu dobrobytu w Ameryce, o istnieniu prosperity, ale PROSPERITY DLA MOŻNYCH, dla Big Businessu, dla tych którzy rządzą obecnie Stanami Zjednoczonymi i którzy je pchają w odmęt chaosu gospodarczego i wojennych awantur.

DOBROBYT DLA MOŻNYCH

Wzrost cen, spadł jego poziom życiowy, że ustawodawstwo reakcyjnej spółki republikańsko - demokratycznej w 80-ym Kongresie miało na widoku wyłącznie ochronę interesów bogaczy.

DOBROBYT DLA MOŻNYCH

Wzrost cen, spadł jego poziom życiowy, że ustawodawstwo reakcyjnej spółki republikańsko - demokratycznej w 80-ym Kongresie miało na widoku wyłącznie ochronę interesów bogaczy.

DOBROBYT DLA MOŻNYCH

Wzrost cen, spadł jego poziom życiowy, że ustawodawstwo reakcyjnej spółki republikańsko - demokratycznej w 80-ym Kongresie miało na widoku wyłącznie ochronę interesów bogaczy.

DOBROBYT DLA MOŻNYCH

Wzrost cen, spadł jego poziom życiowy, że ustawodawstwo reakcyjnej spółki republikańsko - demokratycznej w 80-ym Kongresie miało na widoku wyłącznie ochronę interesów bogaczy.

DOBROBYT DLA MOŻNYCH

Wzrost cen, spadł jego poziom życiowy, że ustawodawstwo reakcyjnej spółki republikańsko - demokratycznej w 80-ym Kongresie miało na widoku wyłącznie ochronę interesów bogaczy.

Wzrost cen, spadł jego poziom życiowy, że ustawodawstwo reakcyjnej spółki republikańsko - demokratycznej w 80-ym Kongresie miało na widoku wyłącznie ochronę interesów bogaczy.

DOBROBYT DLA MOŻNYCH

Wzrost cen, spadł jego poziom życiowy, że ustawodawstwo reakcyjnej spółki republikańsko - demokratycznej w 80-ym Kongresie miało na widoku wyłącznie ochronę interesów bogaczy.

DOBROBYT DLA MOŻNYCH

Wzrost cen, spadł jego poziom życiowy, że ustawodawstwo reakcyjnej spółki republikańsko - demokratycznej w 80-ym Kongresie miało na widoku wyłącznie ochronę interesów bogaczy.

DOBROBYT DLA MOŻNYCH

Wzrost cen, spadł jego poziom życiowy, że ustawodawstwo reakcyjnej spółki republikańsko - demokratycznej w 80-ym Kongresie miało na widoku wyłącznie ochronę interesów bogaczy.

DOBROBYT DLA MOŻNYCH

Wzrost cen, spadł jego poziom życiowy, że ustawodawstwo reakcyjnej spółki republikańsko - demokratycznej w 80-ym Kongresie miało na widoku wyłącznie ochronę interesów bogaczy.

DOBROBYT DLA MOŻNYCH

Wzrost cen, spadł jego poziom życiowy, że ustawodawstwo reakcyjnej spółki republikańsko - demokratycznej w 80-ym Kongresie miało na widoku wyłącznie ochronę interesów bogaczy.

DOBROBYT DLA MOŻNYCH

Wzrost cen, spadł jego poziom życiowy, że ustawodawstwo reakcyjnej spółki republikańsko - demokratycznej w 80-ym Kongresie miało na widoku wyłącznie ochronę interesów bogaczy.

DOBROBYT DLA MOŻNYCH

Wzrost cen, spadł jego poziom życiowy, że ustawodawstwo reakcyjnej spółki republikańsko - demokratycznej w 80-ym Kongresie miało na widoku wyłącznie ochronę interesów bogaczy.

Wzrost cen, spadł jego poziom życiowy, że ustawodawstwo reakcyjnej spółki republikańsko - demokratycznej w 80-ym Kongresie miało na widoku wyłącznie ochronę interesów bogaczy.

DOBROBYT DLA MOŻNYCH

Wzrost cen, spadł jego poziom życiowy, że ustawodawstwo reakcyjnej spółki republikańsko - demokratycznej w 80-ym Kongresie miało na widoku wyłącznie ochronę interesów bogaczy.

DOBROBYT DLA MOŻNYCH

Wzrost cen, spadł jego poziom życiowy, że ustawodawstwo reakcyjnej spółki republikańsko - demokratycznej w 80-ym Kongresie miało na widoku wyłącznie ochronę interesów bogaczy.

DOBROBYT DLA MOŻNYCH

Wzrost cen, spadł jego poziom życiowy, że ustawodawstwo reakcyjnej spółki republikańsko - demokratycznej w 80-ym Kongresie miało na widoku wyłącznie ochronę interesów bogaczy.

DOBROBYT DLA MOŻNYCH

Wzrost cen, spadł jego poziom życiowy, że ustawodawstwo reakcyjnej spółki republikańsko - demokratycznej w 80-ym Kongresie miało na widoku wyłącznie ochronę interesów bogaczy.

DOBROBYT DLA MOŻNYCH

Wzrost cen, spadł jego poziom życiowy, że ustawodawstwo reakcyjnej spółki republikańsko - demokratycznej w 80-ym Kongresie miało na widoku wyłącznie ochronę interesów bogaczy.

DOBROBYT DLA MOŻNYCH

Wzrost cen, spadł jego poziom życiowy, że ustawodawstwo reakcyjnej spółki republikańsko - demokratycznej w 80-ym Kongresie miało na widoku wyłącznie ochronę interesów bogaczy.

DOBROBYT DLA MOŻNYCH

Wzrost cen, spadł jego poziom życiowy, że ustawodawstwo reakcyjnej spółki republikańsko - demokratycznej w 80-ym Kongresie miało na widoku wyłącznie ochronę interesów bogaczy.

PRASA IRAŃSKA O ŚWIĘCIE WYZWOLENIA POLSKI

Fragmenty artykułu z irańskiej prasy, zawierające portrety i cytaty dotyczące święta wyzwolenia Polski. Widać portrety Józefa Piłsudskiego i innych przywódców. Tekst w języku perskim/urdu wyraża szacunek i wdzięczność za pomoc w walce z bolszewizmami.

Reprodukcja fragmentu strony tytułowej dziennika „Zendegul”, zawierającej artykuł pt. „22 lipca — rocznica odrodzenia Polski”

Prasa irańska poświęciła wiele miejsca rocznicy Wyzwolenia Polski w dniu 22 lipca. Dzienniki „Zendegul”, „Iran”, „Sattar” i „Keyhan” zamieściły na czelowych miejscach portrety Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Premiera J. Cyrankiewicza. Wychozące w języku armeńskim „Veradzhnaund” opublikowało w dn. 23 i 25 lipca artykuły wstępne poświęcone naszemu świętu narodowemu, zajmujące całą pierwszą stronę. Redagowana w języku francuskim gazeta „Journal de Teheran” poświęciła w dniu 22 lipca długi artykuł do tychezasowym osiągnięciom Polski. Gazeta „Mardam”, organ partii narodowej Iranu, w przeddzień naszego święta zamieściła na czelowym miejscu portrety Prezydenta Bieruta i Premiera Cyrankiewicza oraz artykuł zatytułowany „Nowa Polska”.

GOŚĆ „NIEPOŻĄDANY” czyli: u nas inaczej

Dr HEWLETT JOHNSON, dostojnik Kościoła anglikańskiego, dziekan Canterbury, jest wykształconym, światłym i postępowym człowiekiem. Dr Johnson nie uprawia żadnej polityki, zajmuje się jednak sprawami społecznymi, kulturalnymi i publicystyką, jeździ po świecie, zbiera spostrzeżenia, doświadczenia i — wnioski.

Na zaproszenie Towarzystwa Przyjaźni Amerykańsko - Radzieckiej, dr Johnson zamierzał ostatnio udać się do Stanów Zjednoczonych, aby tam wygłosił szereg odczytów. Dr Johnson musiał jednak poniechać swego zamiaru dla tej niespodziewanej przyczyny, że konsul USA w Londynie od mówił mu wizy wjazdowej. Bęczyłże te zarzewia ostentacyjnie sam minister Marshall. Jakże się źródeło nleaski władz amerykańskich w słowniku do osoby dziedzika Johnsona, zaraz wyjaśnimy.

W r. 1947 dr Johnson odwiedził Rosję Radziecką, a po powrocie do Anglii myśliwo pion swej podróży zawarł w książce pt. „JEDNA SZOSTA KULI ZIEMSKIEJ”. Z tej książki wyjmemy następujące opinie autora:

„Życie narodu radzieckiego jest określone przez zasady moralne, które rządy w tym sobie najszerzej dla nas życzył. Naród radziecki pracuje dla wspólnego dobra, a to uważam za moralną podstawę życia chrześcijańskiego, choćby nawet Rosjanie przeczyli temu. Naród radziecki uczy się w praktyce, że prawdziwe życie jest tylko we wspólnocie. Zastosowanie przez nich zasad rozwoju lepszemu ustrojowi społecznemu, szerszej wspólnoty wszystkich wywołuje mi się słusze...”

O życiu kulturalnym w Rosji Radzieckiej pisał dr Johnson w sposób następujący: „Jedno słowo oświecił niż inne można słyszeć z ust ludzi radzieckich: słowo „kultura”. Zawiera ono wszystko to, co my tutaj pod tym samym słowem rozumiemy, ale i więcej jeszcze... Jeśli skłonił jełtemy umiećciać się z politowaniem z powodu szerególnego nacisku, jaki się wiąże z tym niewielkim słowem, to musimy pomyśleć o tym, ile ograniczonosci i zadowolenia z samego

siebie mieści się w naszym znaczeniu słowa „kultura”. Mówimy o ludzkich kulturach. Naród radziecki natomiast nie ogranicza ani tego słowa, ani tego pojęcia. Naród radziecki nie ma „klas kulturalnych” i ich nie potrzebuje. Naród sowiecki pragnie być narodem kulturalnym i aby to osiągnąć, usiłuje zapewnić wszystkim czas, warunki bytu i odpowiednie możliwości. W związku z tym sytuacja nie ma być czymś abstrakcyjnym, lub zastrzeżonym dla zamkniętych kół. Szuka jest narodowym dziedzictwem każdego i musi dla wszystkich stać się dostępną”.

Czyż można się dziwić, że człowiek, głoszący publicznie takie poglądy na temat Rosji i narodu radzieckiego, jest w oczach dzisiejszych władz amerykańskich, nie tylko niepożądanym gościem, ale wprost niebezpiecznym przestępcą, którego trzeba jak najdalej trzymać od „wolnej” ziemi USA. Gdyby dr Johnson, czego mu nie życzymy, zamieszkiwał w Stanach Zjednoczonych, już dawno podległby by do odpowiedzialności przez słynną komisję p. p. Thomasa i Rankina, a — kto wie, — może by go nawet wysłano „na odpoczynek” w murach jakiegoś amerykańskiego więzienia.

O ile wiemy, śmiała i niezależna postawa przekonaniowa dra Johnsona przysparza mu i w Anglii wiele przykroci osobistych, mimo to przedzierny i lek przed czerwienią w Anglii nie osiągnęła jeszcze takiego stopnia napięcia. Jak w USA, więc dr Johnson może w swej ojczyźnie pisać, mówić i żyć na wolności. Doszedł go za to zemsta „antykommunistycznych” szaleńców z drugiej półkuli, którzy młotają się w atakach furii przeciw wszystkiemu, co nie chce iść w niewolę polityki i moralności dolara.

Dr Hewlett Johnson, jako członek delegacji angielskiej wziął udział w Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu. Dla Polski dr Johnson nie był oczywiście, gościem niepożądanym; uczciwość, obiektywizm i odwaga przekonani mają w NASZYM KRAJU rządy bardzo wysoki, zaś ludzi, którzy posiadają te cenne zalety osobiste, witamy zawsze otwartym sercem, z szacunkiem i uznaniem.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI

DOŻYŃKI POD HASŁEM SOJUSZU ROBOTNICZO-CHŁOPSKIEGO

Od dwu tygodni obchodzi się w całym kraju dożynki. Bogate zbiory tegoroczne nadają obchodom dożynkowym szczególnie uroczysty charakter.

Największe uroczystości dożynkowe odbędą się w nadchodzącą niedzielę, w przeddzień czwartej rocznicy ogłoszenia dekretu o reformie rolnej.

Uroczystości dożynkowe obchodzone są pod hasłem pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

sojuszu, który dał wsi reformę rolną, który broni mało i średniorolnych przed wyzyskiem, który dąży do podniesienia poziomu kultury wsi polskiej.

Podczas tegorocznych obchodów dożynkowych wieś polska odznaczać będzie przodowników pracy w rolnictwie — tych, którzy swym trudem, swym zrozumieniem torują na wsi drogę najbardziej nowoczesnym metodom pracy, torują drogę najnowszym osiągnięciom agrotechniki.

W ŚLĄSKO - DĄBROWSKIM
W dniu 29 bm. gmina Warmuntowice, powiat Strzelce, pierwsza spośród gmin województwa śląsko-dąbrowskiego obchodziła uroczystości tegoroczne dożynki.

W obchodzie udział wzięli przedstawiciele partii politycznych, ZSCh, Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych oraz Dyrekcji Państw. Nieruchomości Ziemi. Specjalnymi gośćmi wyróżniono przodowników pracy — Bernarda Prusa, Zofię Sus, Filipa Lengnera, Jana Habera, Edmunda Lotosa, Martę Krosa i Elżbietę Lipok z miejscowego majątku państwowego, którzy wyróżnili się w pracach żniwnych oraz w okresie omlotów zboża siewnego.

W pozostałych gminach dożynki odbędą się w niedzielę 5 bm., w przeddzień rocznicy reformy rolnej.

NA BIAŁOSTOCZYZNIE
Rolnicy województwa białostockiego obchodzą tegoroczne dożynki w dniu 5 września br. We wszystkich powiatach powstały specjalne komite-

ty, które opracowały program uroczystości, zawierający szereg imprez sportowych, artystycznych i zabaw ludowych.

W Augustowie nastąpi w tym dniu otwarcie wystawy dorobku zespołu wiejskiego Przystosowania Rolniczo-Wojskowego.

Szczególnie uroczysty charakter będzie miał obchód dożynkowy w wsi Michałowo w powiecie białostockim.

W KRAKOWSKIM
W wielu gminach woj. krakowskiego zorganizowano w niedzielę 29 sierpnia br. tradycyjne dożynki połączone z uczczeniem czwartej rocznicy reformy rolnej. W uroczystościach tych wzięła udział cała ludność. Dożynki

tegoroczne obchodzi wieś woj. krakowskiego pod hasłem: „Reforma roli na dała chłopu ziemię, spółdzielczość, przyniesie dobrobyt“.

W przemówieniach działacze chłopscy podkreślali znaczenie pomocy Państwa, udzielanej rolnikom woj. krakowskiego, a w szczególności gospodarstwom zniszczonym wojną, powstałym z parcelacji i poszkodowanym klęskami elementarnymi.

Najwyższym przyjmowali chłopcy wypożyczalni, występujących w obronie interesów średnio i małorolnego chłopca przed wyzyskiem bogaczy wiejskich i spekulantów.

W pozostałych gminach dożynki odbędą się w przyszłą niedzielę.

135% załadunku przedwojennego osiągnęły koleje

Polskie Koleje Państwowe załadowały i przewiozły w sierpniu rb. 571.032 wagony towarowe, zamiast planowanych 551.490 wagonów, wykonując w ten sposób plan w 103,5%. Plan przewozów z sierpnia rb. w porównaniu z analogicznym okresem

roku 1938, jest wyższy o 35%. Wzrost załadunku w stosunku do roku ub. wynosi 27,6%. Systematyczne przekraczanie planu załadunku jest wynikiem współzawodnictwa pracy kolejarzy.

Miesiąc rekordowych obrotów PDT

Sierpień w obrotach Powszechnych Domów Towarowych jest miesiącem rekordów. Ogólna suma obrotów P. D. T. osiągnęła w tym miesiącu ok. 2 miliardów zł, czyli ok. 125 proc. planu sierpniowego. Rekordowy dochód — 1.700.000.000 zł.

109 milionów zł obrotu i katowicki — 104 mln. zł.

Warszawskie Domy Towarowe wykazały w ub. m. obrotą sumę 131 mln. zł, której połowa przypada na Domy Towarowy przy ul. Złotej.

Tak wydatne przekroczenie planu obrotów PDT jest realizacją uchwały pracowników PDT, członków Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej, którzy postanowili wykonać plan na rok 1948 w ciągu 11 miesięcy.

NOWY ZARZĄD Zw. Zaw. Pracowników Państwowych

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu nowo wybranego zarządu głównego ZZPP zostało ukonstytuowane prezydium w następującym składzie: przewodniczący — Banczer Stefan, wiceprzewodniczący — Domagała Mieczysław i Wasilkowska Zofia, sekretarz generalny — Kolačkowski Tadeusz, sekretarze — Bobowicz i Pepek, skarbnik — Turski, członkowie: Szczepiorska, Piug-Pietowski, Latak, Kratko. Przewodniczącym sądu koleżeńckiego wybrano ob. Pietkiewicza, przewodniczącym komisji rewizyjnej — ob. Szer Seweryn.

Kurs dla referentów bezpieczeństwa pracy

Dnia 3 września 1948 roku rozpoczął się w Wojewódzkiej Szkole Związków Zawodowych miesięczny kurs dla referentów bezpieczeństwa i higieny pracy w Związkach Zawodowych na terenie całego kraju. Na uroczystym otwarciu kursu przemówienia wygłosili: m.in. S. Matuzewski w imieniu KCZZ, dyr. Altman w imieniu Min. Pracy, inż. Rzecki w imieniu Min. Przemysłu i dyr. Pelc w imieniu Z.U.S. Celem kursu jest podniesienie poziomu pracy referentów b.h.p. Na kurs zgłosiło się 67 osób.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

243 MLN. JAJ ZAKUPIŁA CENTRALA SPÓŁDZIELCZA
Centrala Spółdzielcza Mleczarsko-Mięsarska skupiła do 1 sierpnia rb. na terenie kraju 243 mln. szt. jaj. Z ilości tej część została rozprzeczona w ramach planu aprowizacyjnego na rynku wewnętrznym, część zaś wyeksportowano zagranicę, około 10 mln. jaj zmagazynowano w specjalnych basenach i przeznaczono na sprzedaż w porze zimowej. Przepuszczenie skup jaj w rb. osiągnęło ok. pół miliarda sztuk.

PONAD MILION CZŁONKÓW W SPÓŁDZ. GMINNYCH S. Ch.
Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”, których było w dniu 1 czerwca 48 r. 3.088, zrzeszały 1.388.141 członków i prowadziły 11.249 sklepów, 1.489 zakładów przemysłowo-spożywczych, 106 warsztatów, 322 innych wytwórni, 253 ośrodków maszynowych, 2.871 gospodarstwa i resztołek oraz 24 różne zakłady.

MASOWA PRODUKCJA „HOURDISÓW“
W początkach bm. Dolnośląskie Fabryki Dachówek w Gozdnicy (pow. Żelazny, Dąbrowa) podjęły produkcję „hourdisów” — elementów wentylacyjnych — dotychczas nie produkowanych przez przemysł mineralny.

Poza tym zakłady te udoskonaliły produkcję elementów ceramicznych, jak zw. hourdisów, których zastosowanie obniża czas budowy o 50 proc. Do chwili obecnej Zakłady Gozdnickie wyprodukowały już duże ilości „hourdisów”, wystarczające na budowę 260 domków jednorodzinnych składowanych się w 2 izb. mieszkalnych, 14 łazienek, 12 przedpokojów i 12 szpar.

KONFITURY, PULPY, MOSZCZE
Zakłady przetwórstwa owocowo-warzywnego Centr. Zarządu Przemysłu Konserwowego rozpoczęły już produkcję. Od początku bież. roku do końca lipca wyprodukowały one ok. 1.000 ton pulpy i moszczów, ok. 300 ton soków niesłodzonych, 34 tony grzybów solonych, 55 ton konfitur, dżemów i galaretek, ok. 2 tys. ton marmelady i powideł, ponad 200 ton konfitur owocowych.

WÓJT I SEKRETARZ GMINY w obozie pracy

Za samowolne zmiany wymiaru podatku gruntowego w jednej z gmin woj. lubelskiego pełnomocnik rządu do spraw podatku gruntowego, dokonując inspekcji, stwierdził, iż wymiar podatku gruntowego w ub. roku wyniósł w gotówkę ok. 20 milionów zł, w zbożu zaś ponad 355 tys. kg, podczas gdy ten sam wymiar w r. 1948 dał o 5,5 mil. zł i 200 tys. kg zboża mniej.

PKS winno korzystać z dobrych tradycji EKD

Trasa Warszawa — Żaluzki — Raszyn — Nadarzyn obsługiwana była do niedawna przez autobusy EKD, a obecnie, po włączeniu instytucji EKD do komunikacji samochodowej, przez PKS. Dawniej EKD na trasie W-wa — Raszyn stosowało ulgi dla ludzi pracy. Można było, wsiadając do autobusu przed godziną 8, na podstawie legitymacji służbowej wykupić bilet powrotny, który jednak mógł być wykorzystany tylko między godz. 15 — 17 w dniu datowania. Ulgi stosowane są w dalszym ciągu przez te same autobusy i obsług EKD w ramach PKS. Stare zaś usługi PKS nie stosują tych ulg na tej samej trasie.

Celowość zarządzenia, ograniczającego wykorzystanie biletu powrotnego w godzinach 15 — 17 musi budzić zastrzeżenia. Wiemy dobrze, że dla znacznej części ludzi pracy zająca w Warszawie nie kończy się wraz z zakończeniem pracy zawodowej. Prawie wszyscy pracują w organizacjach politycznych czy społecznych różnego typu. Czy z tytułu tej pracy, wracając później do domu, mamy ponosić dodatkowe świadczenia?

Apeluję w imieniu własnym i ludzi pracy zamieszkałych na trasie Warszawa — Raszyn — Nadarzyn do Dyrekcji Państwowej Komunikacji Samochodowej o zainteresowanie się tym problemem i rozwiązanie go po myśli interesów świata pracy. Moim zdaniem wprowadzenie ulgowych biletów pracowniczych okresowych (tygodniowych i miesięcznych) rozwiązałoby to zagadnienie zasadniczo.

Korzystając z okazji, proszę także Dyrekcję PKS o uregulowanie sprawy przystanku na placu Narutowicza.

W swoim czasie mieszkańcy Raszyna i Żaluzki zatrudnieni w W-wie zwrócili się do Dyrekcji E.K.D. z prośbą o przesunięcie przystanku z rogu ulicy Grójeckiej i Al. Jerozolimskich na pl. Narutowicza. Przystanek przesunięto. Po włączeniu E.K.D. do PKS, autobusy przynależne dawniej do E.K.D. zatrzymują się na pl. Narutowicza, zaś pozostałe autobusy PKS, zatrzymują się dopiero przy zbiegu Grójeckiej i Al. Jerozolimskich. O

„Autorami” nowej listy gospodarstw w gminie, rozdzielonych na działki, byli wójt i sekretarz gminy, przy czym jako posiadacze działek figurowali w spisie poza prawnym właścicielem bezprawnie podzielonego gospodarstwa, wszyscy członkowie jego rodziny, a nawet obcy. Zarówno wójt jak i sekretarz gminy byli w pełni tego świadomi, że postępowanie ich godzi w interesy Skarbu Państwa. Wobec takiego stanu rzeczy komplet orzekający Komisji Specjalnej skierował obywateli do obozu pracy.

DNI TORUNIA (4.IX.12)

PIĘKNO STAREGO I NOWEGO TORUNIA

„Na nie mury obronne, jeśli obywateli niegodzi i kłóci“.

Te słowa wypisane po łacinie widnieją nad wejściem do sali posiedzeń w ratuszu toruńskim Dewiza, choć pokręta patyna wieków, ma swoją głęboką wymowę i w historii Torunia.

Wypisali ją czynem mieszczanie toruńscy na murach obronnych Zamku Krzyżackiego, zdobywając go i burząc w 1454 r. Ruiny zamku, zachowane do chwili obecnej, są wielkopomnym pomnikiem polskości tego miasta.

Toruń, o którym już w XIV wieku mówiono, że jest piękny i dziś całkowicie zastępuje na to miasto. Malowniczo położony nad brzegiem Wisły przynosi się czerwień dachówek, bogactwem zieleni i starymi zabytkowymi murami.

Miasto na wskroś nowoczesne — a równocześnie owiane czarem przepięknych dawnych budowli, jest wprost wymarzone ośrodkiem na siedzibę Uniwersytetu. Założony on tu został w r. 1945 przy czym data podpisania aktu erekcyjnego, powołującego do życia Uniwersytet Mikołaja Kopernika, — zapisana została złotymi głosekami w historii Torunia, zmieniając całkowicie charakter tego miasta.

NA SZLAKU DRÓG HANDLOWYCH

Dawny Toruń, ten z XIV czy XV wieku leżał na szlaku wielkich dróg handlowych. Mieszczanie, łącząc się w silne związki gospodarcze, handlowali z Flandrią, Anglią i Skandynawią.

Kupcy toruńscy wyprawiali się Wisłą aż do Sandomierza, a nawet do ziem ruskich i węgierskich, w poszukiwaniu miedzi, która wówczas była cennym towarem, łatwym do zbycia na rynkach zagranicznych.

Z biegiem wieków zmieniając się szlaki handlowe. Miasto bogate i rozwinięte, a w dalszym ciągu żyjące z handlu a więcej z rzemiosła. Stawne w całym świecie stają się pierniki toruńskie, niezwykle pomysłowe i artystycznie wykonane. Tak samo rozwijają się i inne cechy rzemieślnicze, jak szewski i ślusarski — zdobywając rozgłos jakością swych wyrobów.

SPÓR DWÓCH DOMÓW

W 1473 r. w małym domku na Starym Mieście przy ul. św. Anny przy-

chodził na świat Mikołaj Kopernik. Do dnia dzisiejszego dwa domy na starej ulicy św. Anny — a obecnie ul. Kopernika wiodą zacięty spór, gdzie się właściwie urodził wielki astronom? Dom oznaczony numerem 17 twierdzi, że właśnie tu — zaprzeczając temu dom pod 15, który, powołując się na pre-stare dokumenty, dowodzi, że „ten, który ruszył ziemię a wstrzymał słońce“ — ujrzał światło dzienne w jego murach. Spierają się tak stare szacowne domy o pięknych fasadach — jeden bliźniaczo podobny do drugiego.

Sława Kopernika opromieniła jego rodzinne miasto i dobrze się stało, że imieniem wielkiego astronoma nazwa no uniwersytet toruński.

Początkowo posiadał on tylko dwa wydziały — humanistyczny i matematyczny — przyrodniczy. Później otworzono dalsze: prawno - ekonomiczny i sztuk pięknych. Ten ostatni wydział jest jedynym tego rodzaju na uniwersytetach polskich. Powstał również Instytut Chemiczny, który rozwija bardzo ożywno działalność naukową.

MIASTO OŻYWA
Zorganizowanie i uruchomienie Uniwersytetu nie było łatwe. Brak było lokal i urządzeń. Pożądanego „Uniwersytetu” mieścił się w 6 niewielkich pokojkach. Dziś — Uniwersytet Mikołaja Kopernika posiada gmach główny Collegium — Matus, gdzie mieszczą się pracownie i sale wykładowe wydziału humanistycznego i prawno - ekonomicznego, aula, biura rektoratu i dziekanatu poszczególnych wydziałów. Jest jeszcze Collegium Minus, Collegium Mathematicum i Collegium Philosophicum. Istnieje Dom Akademicki i bogata biblioteka uniwersytecka, której księgozbiór wzrasta z dnia na dzień.

Brak studentów ożywił miasto. Na szczęście Toruń nie doznał większych zniszczeń w czasie wojny. Wy-sadzane zostały tylko dwa mosty na Wiśle — całe natomiast miasto ze swymi nowoczesnymi gmachami, dzielnicą willową i przepięknym starym Toruniem ocalało.

W ubiegłym roku odbudowano jeden most. Na kilka dni przed jego otwarciem kraźniosta most prowizoryczny. Drugi most jest obecnie w odbudowie.

Rozpoczęto również prace przy burzeniu starej gazowni, gdzie pracują junacy SP. Wiele inwestycji przeprowadza się w Podgórzu, położonym na lewym brzegu Wisły, a obecnie przyłączy on do Torunia. Pracują tutaj również brygady SP przy odgruzowaniu miasta, które uległo większym zniszczeniom wojennym, niż Toruń.

SA I PIERNIKI

Jeśli chodzi o przemysł — to Toruń posiada olbrzymią fabrykę pierników, która nadal cieszy się tradycyjnym powodzeniem. Jest tu również fabryka wodomierzy i gazomierzy oraz kilka wielkich młynów.

Najlepszym dowodem, iż życie Torunia rozwija się, jest... brak mieszkań. Specjalnie narzekają na to profesorowie uniwersytetu i studenci. Budowa domów mieszkalnych w jak najszerszym tempie — jest największą potrzebą nowego Torunia.

Stary Toruń może się podobać. I przepiękny ratusz (XIV wiek) i czyste w linii skarpy profilowane, kościół św. Jakuba (XIV wiek), stopniowo zwyżające się i zakończone pinaklami i piękny gotycki łuk bramy w dawnych murach obronnych, i stare spichrz i zdobne znaki cechów rzemieślniczych i romantyczne łuki przybronne wazliki uliczy, nazwanej ul. Ciasna — ulubionego zakątka Stan. Przebyszewskiego — i wreszcie te przeszliczne fasady starych domów...

— Zaś ładne są te nasze zabytkowe budynki, — mówi rodowity pomorzanie — ale i miasto też nie jest brzydkie. Teraz przy ul. Bydgoskiej doprowadziliśmy do porządku kwietniki. Piękne róże tam kwitną. W ogrodach i parkach też porządek. A i papiery „toruniaki” przyzwyczaili się już wrzucić do koszy a nie na ulicę.

W tym momencie Pomorzanie ostentacyjnie wrzucił pustą pudełko od papierosów do kosza — jakby chciał tym „uchem podkreślić, że jest on prawdziwym „toruniakiem“.

S. Kazanowska

NASI CZYTELNICZY piszą

Zdziesiątka Franciszka Raszyn.
Przyłączamy się do apełu ob. Franciszki i wszystkich ludzi pracy, zamieszkałych na trasie Warszawa — Nadarzyn.

Śladem naszych listów

Sprawa stara — ale aktualna
Na początku marca opublikowaliśmy w rubryce „Nasi czytelnicy piszą” list ob. D. (Nazwisko i adres znane redakcji) o skandalicznych stosunkach w ciepłowskiej spółdzielni. Samopomocy Chłopskiej (pow. żelazki, woj. kieleckie). Przypominamy treść tego listu:

Na walnym zebraniu członków dwóch gminnych spółdzielni dokonano wyboru Rady Nadzorczej, która wyłoniła Zarząd i Komisję Rewizyjną. Do władz spółdzielni weszli ludzie, którzy już poprzednio kierowali spółdzielnią, a działalność ich budziła poważne zastrzeżenia wśród mieszkańców. Członkowie b. Zarządu i Rady Nadzorczej zgarniali do prywatnych kieszeni pokasne sumy, płynące z nielegalnego pobierania opłat za przewożenie ludzi samochodami spółdzielni, kierownik zaś ob. Józef Kozioł pokrywał z funduszy spółdzielni wydatki związane z wyjazdami do Warszawy, nie mającymi nic ze spółdzielni wspólnego itd.

W kilka dni po opublikowaniu relacji ob. D. otrzymaliśmy obszerny list, podpisany przez niejaki ob. Wincentego Grzeszczyka z Ciepłowa, list pełen oburzenia, że „społeczeństwo zostało poinformowane jednostronnie i tendencyjnie”, że do zarządu spółdzielni Samopomocy Chłopskiej „powołano ludzi, którzy już poprzednio pracowali w spółdzielni, a więc widocznie cieszyli się zaufaniem ogółu”, że „na kierownika wybrano ob. Józefa Kozia, popularnego na terenie powiatu spółdzielce, który jest poza tym przewodniczącym Gminnej Rady Narutowicza, a poza tym spółdzielnią dziś tętni życiem itd. Swoją apologię autor kończy: „Dziwnym mi się wydaje, że ob. D. śmiało wystąpił w imieniu ogółu i rzucił gro my na kierownictwo spółdzielni“.

Nie przesądzając, która ze stron ma słuszość, zwróciliśmy się do Wydziału Przewidywanego Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” o przeprowadzenie kontroli w ciepłowskiej spółdzielni dla ewentualnego sprostowania nie słusznych rzekomo zarzutów ob. D. W tym czasie redakcja nasza otrzymała następujący list:

„W związku z listem ob. D. o „Skandalicznych stosunkach w ciepłowskiej spółdzielni” — zarząd spółdzielni prosi o odwrotne podanie nazwiska i imienia oraz adresu ob. D. celem skierowania sprawy do sądu o publiczne zniesławienie“.

Podpisali — sekretarz STEFAN CIESZEK i kierownik JÓZEF KOZIOŁ.

Warto przy tym zaznaczyć, że list kierownictwa był napisany identycznym charakterem pisma, co list ob. Wincentego Grzeszczyka...

Cierpliwie oczekiwaliśmy wyników kontroli.

W tych dniach nadszedł długo o-

czekiwany list. — Oddział Okręgowy Centrali Rolniczej „Samopomoc Chłopska” w Radomiu zawiadał nas, że rewizja specjalna, przeprowadzona w ciepłowskiej spółdzielni przy udziale członków Komisji Kontroli Społecznej w ramieniu Powiatowej Rady Narodowej w Starachowicach, została zakończona z następującym wynikiem:

a) Wybory do władz spółdzielni odbyły się zgodnie z przepisami statutu spółdzielni.

b) Do zarządu weszli ludzie winni skąd, które spółdzielni ponosiła w wysokości 358.465 zł — a także nieulajnawione wpływy kase we w wysokości ok. 1.200.000 zł (prawdopodobnie są to wpływy za przewozy samochodowe).

Całość materiału poręczyliśmy przekazać prokuratorowi, pro-wadzącemu dochodzenie przeciwko b. członkom zarządu.

OSOBY OSKARŻONE ZOSTAŁY ZWOLNIONE Z PRACY.

O wyniku procesu sądowego po wiadomym.

I tak się skończyła sprawa listu ob. D. Sprawiedliwości stało się zadość. Winni odpowiedzą przed sądem. Zdawałoby się że można nad tym przejść do porządku dziennego. A jednak nie. Zwróćmy tylko uwagę: wybory do władz odbyły się zgodnie ze statutem spółdzielni, a do zarządu weszli ludzie winni skąd... O czym to świadczy. 1.025 członków spółdzielni, o których wspomni na w swoim liście ob. Grzeszczyk, nie wiedziało kim są ludzie wybrani do zarządu, nie miało pojęcia o nadużyciach, popełnionych przez tych ludzi w okresie poprzedzającym wybory. Zle to świadczy o spółdzielcach gm. Ciepłowa, którzy wy kazują całkowitą bierność wobec sprawy bezpośrednio ich dotyczącej. Zle świadczy o miejscowym Zw. Samopomocy Chłopskiej, który nie pokwapił się skontrolować działalności kierownictwa spółdzielni i zaalarmować na czas społeczeństwo.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

PLUT. B. DRAPKOWSKI. Przyjmiemy nam ciekawą korespondencję z fa bryki w Gliniku Mariampolskim, a chętnie ją zamieścimy.

OB. ILDEFONS CIESZYŃSKI. Redakcja bierze na siebie całkowitą odpowiedzialność za zamieszczenie w gazecie materiały. Waszego sprostowania nie zamieścimy.

OB. JÓZEF GURDAK, WIEŚ GAN KL., GM. FALENTY, POCZTA RASZYN. W swojej korespondencji z pow. tarnobreskiego pisze, że we wsi Dęby niszczyły budynek fabryczny wybudowane tu przed wojną wielkim nakładem pieniędzy i zapytu. Nie, dlatego nie uruchamiała się tego zakładu. Trudno nam odpowiedzieć, ponieważ nie podaje, jakiego rodzaju to jest fabryka, a jak wam wiadomo przemysł nasz, jak i cała go spodarka odbudowuje się planowo.

CZYTELNIK. Po wybudowaniu trasy W — Z na porządku dziennym sta nie także odpowiedzialnie przysposobienie całej magistrali dla komunikacji.

OB. TOMASZ OLSZAŃSKI. Skargę Waszą zarówno jak i inne zażalenia czytelników na działalność Ubezpieczalni przekazujemy dyrekcji ZUS.

OB. ROMAN BORKOWSKI. Zgadamy się z Wami w zupełności, jednakże sądzimy, że nie dyskretyduję nikogo, jeśli stara się zdobyć wiedzę m. inn. po to, aby sobie poprawić warunki materialne.

OB. WŁADYSŁAW MENDELSON. Nawiązując do listu czytelnika w nu merze 270, piszecie, że należałoby zmusić właścicieli bufetów w kinach do sprzedaży zwykłej wody sodowej. Zgoda.

OB. ADAM ZIENTEK. Uważacie, że prasa za mało uwagi poświęca polaryzacji sybownictwa i jako przy-

kład podaje, że nawet tak wspaniała impreza, jaką było niedawne krajo we zawody szachowe na razie zostały przerwane nie tylko przez dzienniki, ale także przez zainteresowaną prasę fachową. „A gdyby się wśród Was — piszecie — znalazł ktoś opanny na urok sybownictwa, ktoś kto nie zamajdę w nim nie ciekawsze go niż w plicę czy ping - pongu, niech przyjdzie do Zar. Mamy tu na mal-kontentów sposób niezawodny: krótki lot pasażerski!” Ostatnio w związku z przygotowaniami do Święta Lotnic-twa prasa poświęciła sporo miejsca sybownictwu.

OB. ST. FE. Specjalną Waszą prośbę, zwracamy uwagę Zarządowi Miejskiemu w Kielcach na nieodpowiedni szyld na kolektorze przy ul. Sienkiewicza 30.

OB. J. PARENUR. Sprawę spółdzielni wyjaśnimy. Za korespondencję dziękujemy. Nie zamieścimy.

KPT. SKALSKI, SIEDLICE. Zwróćcie się do Ambasady ZSRR, Warszawa, Bagatela 14.

OB. M. ŻURAWSKI, WARSZAWA. Radzimy Wam porozumieć się z Klubem Filatelistów. Zebrania Klubu odbywają się w każdą niedzielę w gmachu Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów, ul. Barbary 2.

OB. JAN MAZUR, WARSZAWA. Karty aprowizacyjne otrzymuje pracownik na tych członków rodziny, z którymi prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. Zasiłek rodzinny należy się Wam.

„C. Z.” — WEDEL. Nie ma ustawy, według której pracodawca byłby obowiązany wypłacić pracownikowi, powołanemu do służby wojskowej, odprawę w wysokości poborów miesięcznych.

Z notatnika Warszawy

Dobry projekt

Nowy rok szkolny stawia przed naszym nauczycielstwem nowe zadania, nowe kłopoty i trudności, których usunięcie wymaga stałej pomocy społeczeństwa.

Na plenarnych posiedzeniach Dzielnicowych Rad Narodowych coraz więcej słyszymy głosów o ścisłej pracy rodziców z nauczycielstwem, o udziale czynnika społecznego w życiu szkoły.

Sprawę tę poruszano także w ostatnim plenium Dzielnicy Praga - Południe. Wyszło tu nawet projekty, by zwoływać co pewien okres, zebrania rodziców, odprawy z udziałem nauczycielstwa i czynnika społecznego.

I teraz niestety wiele jest jeszcze rodziców, którzy, oddając dziecko do szkoły, wzdychają „nareszcie mam spokój”. Odwrótnie, kłopoty dopiero się zaczynają.

Dom dla młodzieży pracującej

Dnia 15 września otwarty zostanie Dom dla Młodzieży Pracującej przy ul. Puławskiej Nr 148.

W domu tym mieszkać będzie 60 chłopców, dawnych wychowanków zakładów Wydziału Opieki Społecznej i innych warszawskich instytucji.

Dom dla młodzieży pracującej utrzymywać się będzie częściowo z opłat od chłopców. Opłaty za mieszkanie i utrzymanie całonocne wynoszą maksymalnie 3.500 zł.

Chłopcy przebywać mają w Domu dla Młodzieży Pracującej do chwili całkowitego usamodzielnienia się.

Młodzież garnie się do szkół zawodowych

Dorośli rozpoczynają naukę na kursach wieczorowych

Rok szkolny w szkołach publicznych stopnia podstawowego i licealnego, zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Oświaty rozpoczęto w dn. 1 września.

Zajrzyjmy do gmachu przy ul. Hożej 88, gdzie mieści się kilka szkół tego typu. Dyrektorzy, niektórzy profesorowie, sekretarze i woźni, to ludzie, którzy już pracują.

NIE DLA KOBIET

Zaczynamy wywiad od prof. Grzybowski, dyrektora liceum techniki dentystycznej, liceum, które jak do nas doszły słuchy, miało w tym roku niezwykle powodzenie.

— 95 proc. przeskolonych kobiet nie będzie pracowało w tym zawodzie. Tłumaczyliśmy im to przy zapisach, ale nie dały się przekonać.

Lekcje odbywać się będą w tym roku tylko przy ul. Hożej, wszystkie pracownie są już na miejscu.

KŁOPOTY PRZED I PO SKONCZENIU

Nie tylko liceum techniki dentystycznej miało powodzenie. W

drzwiach sekretariatu liceum budowlanego miał na chłopiec ze łzami w oczach. 17 lat ukończył dopiero w styczniu.

Współzawodnictwo pracy przy budowie mostu Śląsko-Dąbrowskiego

Tempo pracy przy budowie mostu Śląsko-Dąbrowskiego nie słabnie ani na chwilę.

— 70 osób na 20 miejsc. Zawsze to większe szanse.

— Skoro dźwigi przesunięte będą na właściwe miejsce, ciężkie kratownice ustąpią miejsca szynom, po których na wózkach transportować się będzie 40-tonowa „kawałki” przeseł.

Obecnie na rusztowaniach pierwsze go przeseł zakłada się żelazne kratownice, po których przejadą na środek

— Kandydatów tyle, że rady sobie dać nie można — też żali się dyrektor, inż. Zawadzki.

W liceum mechanicznym i mechaniczno-łobniczym też nie jest lepiej. Tu na 100 miejsc jest 300 kandydatów i to na dodatek przeważnie spoza Warszawy.

A w liceum mechaniczno-samochodowym?

TU ŁŹNIEM

Mniejszy pęd był w roku bież. do liceum mierniczego. Kandydatów zgłosiło się 80 a że prawdopodobnie otwarte zostaną dwie pierwsze klasy, więc niewielu odpadnie.

Na pociechę, że sytuacja nie wszędzie przedstawia się tak „łocnie”, zostało nam liceum chemiczne, ceramiczne — szklarskie i techniczne — szklarskie. Tu przyjmują się jeszcze zapisy do 5 września.

Jak widzimy, nie wszyscy dostaną się do liceów zawodowych w tym roku. Za mało jeszcze mamy szkół tego typu i zbyt małe i ciasne są ich budynki.

Za rok będzie więcej budynków, więcej szkół. W bież. roku tym, którzy się nie mogli dostać do szkół zawodowych, pomogą w nauce i przygotowaniu do przyszłego zawodu kursy, tak licznie organizowane przez różne instytucje.

ZNACZKI NA SFOS

przy sprzedaży wódki i spirytusu

Jednym ze sposobów uzyskania dodatkowych dochodów na SFOS w tegorocznej akcji wrześniowej jest sprzedaż wartościowych znaczków, wydanych przez Komitet Wykonawczy NROW.

Tego rodzaju akcja przeprowadzana jest również przy sprzedaży wyrobów Państwowego Monopolu Spirytusowego.

W ciągu września każdy kupujący w sklepie wódkę czy spirytus, będzie mógł nabyć wspomniany znaczek, przy czyniąc się tą dobrowolną wpłatą do zwiększenia funduszu na odbudowę Warszawy.

„Korekta” architektoniczna

przywraca piękno zabytkowych domów

Ważnym czynnikiem odbudowy budynków zabytkowych w Warszawie jest tzw. „korekta” wprowadzana przez Wydział Architektury Zabytkowej BOS-u, która przywraca im najpiękniejsze linie.

Klasycznym przykładem tego, jak dobra „korekta” podkreśla najbardziej charakterystyczne dla danej epoki cechy budynku jest odbudowy-

wany obecnie pałacik Zamojskich przy ul. Nowy Świat 67.

Pałac ten budowany za czasów króla Stanisława Augusta i kilkakrotnie przerabiany, odbudowany zostanie w tej formie, jaką nadał mu znany architekt Marconi.

Późniejsze zmiany, choć nie były wielkie, (dotyczyły przeważnie ornamentów elewacji i kształtów okien) bardzo jednak zepsuły pałac i one właśnie zostały obecnie skorygowane.

W komplekście tym zbudowanym kosztem 300 milionów złotych przez Ministerstwo Skarbu, mieścić się będzie sześć urzędów skarbowych, biura prokuratury generalnej RP i sklepy monopolowe.

Aby przyspieszyć schnięcie surowych murów, sprowadzono tu specjalne aparaty, dzięki którym, w ciągu kilku zaledwie dni, trzy domy będą osuszone.

ODBUDOWA

Miejskiej Hali Targowej

Koszykowej podjęta w dniu 15.7. br. postępuję naprzód w szybkim tempie. Roboty zasadnicze przy odbudowie zniszczonej konstrukcji stalowej prowadzi przedsiębiorstwo Nr 1 SPB.

W następnym etapie prace przy odbudowie konstrukcji żelaznej przesuną się wzdłuż najdłuższej osi hali do odcinka znajdującego się bliżej ulic Noakowskiej i Koszykowej.

Przewiduje się, że hala zostanie całkowicie oddana do użytku w drugiej połowie listopada.

Z TEATRÓW WARSZAWSKICH

SPÓŹNIONY POWRÓT

dniami z najwybitniejszych i najbardziej doświadczonych francuskich dostawców towaru teatralnego. „Powrót” na leży, co prawda, do mniej udatych produktów firmy, oznaczonej nazwiskiem byłego współpracownika takiego majstra jak Caillavet, ale i w tej komedii, jakże znajdujemy, w sytuacji, które uporczywie trzymają się sceny i zdolne są nadal przyciągać uwagę kierownictwa teatrów.

Jaka sztuka, takie przedstawienie. Ani o reżyserii (Stefan Wroncki), ani o dekoracjach (Jan Hawrylikiewicz) nie można powiedzieć: że, za dużo by było powiedzieć: dobre. Przeciwnie, po prostu: dla bohatera wojennego powrót do domu, to zarazem powrót do wygód i symbolicznych pantofli. Stąd kłopoty z krawną żoną, która przeżyła wojenne meża chce zmienić w środek przeciw zniechęceniu w małżeństwie.

rem (najlepsza postać komedii), R. Kierczyński swobodnym i naturalnym bohaterem w pantoflach, a R. Piekarzki przystojnym, nieudolnym uwodzicielem (najbardziej nieudana i papieroza postać „Powrotu”). „Wielka scena” w czwartym akcie wyszła jednak słabo, a kontrast pomiędzy „poetyckim” opowiadaniem Baltazara, a „rzeźczością” Marcela zamazywany.

Colette, żonę bohatera, pojęła Hanna Bielska jako kobietkę erotyczną, zdająca się i niedosyconą erotycznie. Jej gierka: to poruszanie nogą ze zderzeniem, jej ostateczny sposób na męża: fonogeniczny pisk. Widziałem w roli Colette Zofię Jaroszewską, aktorkę dramatyczną i doświadczoną; zagrała ona Penelope, wystawioną na pokusy homeryckiego zalotnika. Toteż śmiech bardzo rzadko zbrzmiał na widowni a gdy się zrywał, zaraz milkł zanowowany. Bielska najzupełniej słusznie obniżyła Colette w skali odczuwania i sposobów odтворzenia aktorskiego. Czyż mogąc nie dodać, że wyglądała zachwycająco i że grała w talentem, którego rozwój tak pilnie śledzimy od czasu świetnego występu Bielskiej w „Drzwiach zamkniętych”? Toalety p Bielskiej były fascynują-

DO SZKOŁY

Rok szkolny już się zaczął. Od samego rana widzi się dzieci z książkami, tornistrami.



Po dobrze spędzonych wakacjach mały Staś chętnie wraca do nauki. Towarzyszy mu jego starsza siostra, która uczęszcza do liceum.



Jeszcze kilka minut czasu. Wojtek korzysta z pięknego dnia i na lawecce zagląda do książki, z której wczoraj rozpoczął odrabianie lekcji.



Naukę rozpoczęli nie tylko młodsi, uczą się i starsi na kursach wieczorowych. Po pracy każdą wolną chwilę poświęca się na naukę.

NOWINY TYGODNIA

Z Pragi - Południe

We wtorek odbyło się plenarne posiedzenie Dzielnicowej Rady Narodowej Praga - Południe. W toku obrad wysunęły się przede wszystkim sprawy szkolnictwa i ogródków jordanowskich, a więc sprawy dotyczące młodzieży i dzieci.

W OBRONIE UCZNIÓW

Radni D.R.N. brali w br. udział w egzaminach maturalnych. W jednej ze szkół średnich delegat D.R.N. stwierdził, iż przedstawiciel Kuratorium nieusłusznie obniżył stopień z egzaminów piśmiennych pięciu uczniom, które z tego powodu nie zostały dopuszczone do egzaminów ustnych.

ZŁÓŻ OFIARĘ na RTPD

TEATRY - KINA - RADIO

Table with columns for THEATRE, CINEMA, and RADIO. It lists various plays, movies, and radio programs with their respective times and locations.

Komedie bulwarowa, za pomocą której Francuzi zawiadłeli wczorajszym dniem codziennym teatru europejskiego

to, co kwintesencja przeciętności, banalności, szlaggania się po powierzchni spraw i problemów, pustki wewnętrznej i półprawdy. Ale bywa zrobiona z zęcznie, przyrządona smacznie, podana elegancko! Konsument żyła głąd ko potrawę i ani nie pomyśli, że odżywczych witamin tyle w niej co nic.

„TANIE ŹRÓDŁA ZAKUPU DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ“

Od 30 lat
najlepsza guma do wycierania z marką **MYŻKA**

ŻAĐAĆ WSZĘDZIE

WYTWÓRNA
Warszawa, Obozowa 15

BIURO ZAMÓWIENI: Warszawa, Marszałkowska 104, tel. 828-70
2778-K

UCZNIOWIE, UWAGA!

Dobre **STOPNIE**
POWRÓCIŁY JUŻ Z URLOPU
ale siedzą tylko w kałamarzach z atramentem

LESZCZYŃSKIEGO
1872 - 75 lat doświadczenia - 1947
2774 K

PRZYBORY SZKOLNE
w najlepszym gatunku poleca

A. OLSZEWSKI Sp.z o.o.
SKŁADNICA PRZYBORÓW
SZKOLNYCH I BIUROWYCH

WARSZAWA
AL. SIKORSKIEGO 19 (róg Kruczej) 2776-K

KSIĘGOWOŚĆ *Perfecta* **PRZEBITKOWA**

Wytączna sprzedaż w firmie **J. KWIECINSKI**
ART. BIUROWE PIŚMIENNE I KREŚLARSKIE
WYŚWIETLANIA RYSUNKÓW TECHNICZNYCH

Warszawa ul. WIDOK 26 (przy Marszałkowskiej) tel. 8-75-74

Maszyny biurowe, KASY, KASETKI, NUMERATORY, TAŚMY, FILCE i t.p.

Mechaniczne Warsztaty Naprawy J. JAWORSKI
Warszawa, Chmielna 26. Tel. 8-83-30 2771-K

Wszystko dla Gospodyni!

Herbata z Chińczykiem
Kawa ziarnista i namiaski
Cykorja zwykła i z aromatem czekolad
Budynie
Proszki do pieczenia
Cukry wanilinowe

„SŁOWIANKA“
Warszawa — Tarczyńska 8 2770-K

ROK SZKOLNY ROZPOCZĘTY

Polecamy przybory szkolne, podręczniki i konfekcję gumy indyjskiej na podeszwy

DOM TOWAROWY
B-cia Jabłkowski Warszawa, Bracka 22 2744-K

Największy wybór
Żarówek Samochodowych

Warszawska Centrala Samochodowa
Warszawa, ul. Złota 11 2771-K

Fabr. Przetw. Chem. **„DOBROLIN“** F. A. i G. Pal, Warszawa

poleca znane ze swej jakości:

Pasty do obuwia, zaprawy do podłóg, proszki do szorowania, płyny do czyszczenia metali, pastę w proszku do podłóg „Tempo“

2767-K

OGŁOSZENIA DROBNE

BRYLANTY—biżuteria, złoto—srebro — zegarki, Kupa—sprzedaż. Nowy Świat 48 Nowak. 685

MASZYNY biurowe, kasy rejestrowane, remonty. Numeratory, kasy — kaszki, taśmy, filce, pokrowce. Jan Jaworski Warszawa, Chmielna 26. 281

BUCHALTER wykwalifikowany samodzielny ze znajomością buchalterii przemysłowej poligraficznej potrzebnej od zaraz. Warunki do omówienia. Zgłoszenia Wydział Personalny „Pracy Wojskowej” Al. Józefińskie 55, III piętro. 694

TOWARZYSTWO Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu Warszawskiego poszukuje kierownika stółki. Warunki do omówienia. 699

PAŃSTWOWY Zakład Emerytalny w Warszawie, ul. Wesoła 15, wystawia na nazwisko ob. Henryka Misłaka. 698

ZGUBIONO legitymację PPR 116927 nazwisko Sasin Czesław Terespolka 23. 672

ZGUBIONO legitymację PPR 30344 nazwisko Zacierkowska Maria Jezłorna ul. Fabryczna 17. 696

ZAGUBIONO dowód osobisty wydany przez Zarząd Gminy Nużewo na nazwisko Wodzyński Władysław, Nużewo. 688

SKRADZIONO dowód koła na nazwisko Sokół Bronisław Magnuszew Mały, gm. Smrodek, pow. Maków Mazowiecki. 695

WARSZAWSKIE LABORATORIUM CHEMICZNE

poleca

wodę kwiatową **»HIMALAYA«**

i mydło **LAWENDOWE**
2769-K

Fabryka Maszyn **Rzewuski i S-ka**
Warszawa ul. Grenadierów 32 tel. 45-84

Produkuje:
wszelkie maszyny i formy do robót budowlanych i betonowych.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE **„STRUG“**

Sp. z o. o.
Warszawa, ul. Srebrna Nr 16

Polecają:
Regały drukarskie z kaszami do czcionek, linii i do justunku i wszelkie urządzenia z drzewa dla przemysłu poligraficznego.
STOLARNIA MECHANICZNA, MEBLE BIUROWE, TAPCZANY 2777-K

Złóż oficjalną ofertę

Wchodząc do Biblioteki Narodowej, mieszczącej się w gmachu Szkoły Głównej Handlowej przy ul. Rakowieckiej w Warszawie doznaje się dziwnego uczucia. Uroczysta cisza, sterty pak, worków zalakowanych i stosu ułożonych książek... W Bibliotece Narodowej jest ciasno, nie ma miejsca, sal i pótek na ułożenie i posegregowanie tysięcy książek. Około 50 proc. książek na ogólną liczbę 1.200.000 tomów nie ma pomieszczenia. Paki i worki leżą wszędzie, w każdym kąciuku, we wszystkich korytarzach i piętach. Ogromna ciasnota nie pozwala na urządzenie nie tyle wzorowego, ale przynajmniej wygodnego magazynu. Np. półki z czasopismami są ustawione tak blisko siebie, że trudno się między nimi obrócić.

Mimo tej ciasnoty, mimo że olbrzymią piękną czytelnię przeznaczono na magazyn, Biblioteka Narodowa cieszy się coraz większą frekwencją. Do sierpnia 1947 r. przychodziło tu dziennie przeciętnie 8 osób.

Po reorganizacji czytelni nastąpiła duża poprawa. Przy końcu 1947 roku notowano już 40 osób dziennie. Dziś korzysta z czytelni przeciętnie 65 osób dziennie. Czytelnia jest otwarta w tygodniu od 8 rano do 20 wieczorem a od 5 września otwarta będzie także i w niedzielę od godz. 15 — 20.

Personel pracuje w dość ciężkich warunkach, gdyż w jednej i tej samej sali mieści się czytelnia, wypożyczalnia i dział informacji. Należy dodać, że korzystanie z czytelni Biblioteki Narodowej jest całkowicie bezpłatne. Ponadto biblioteka wypożycza, względnie prowadzi wymianę książek z wieloma instytucjami i prawie wszystkimi bibliotekami uniwersyteckimi w Polsce oraz z kilkoma bibliotekami zagranicznymi w Europie i innych częściach świata.

Mimo że Biblioteka Narodowa poniosła podczas okupacji bardzo duże straty, stan książek i rękopisów wraża z dnia na dzień.

Jak już wspominaliśmy jest tu już 1.200.000 tomów, w tym 5.500 rękopisów. Przed wojną Biblioteka posiadała 600.000 tomów a rękopisów 33.000. Biblioteka posiada dużo przyjaciół,

TRUDNE WARUNKI PRACY BIBLIOTEKI NARODOWEJ

którzy odstepują swoje cenne zbiory, nie żądając często za nie żadnego wynagrodzenia.

Pomimo jednak zwiększania się ilości książek nie zmieniają się nic a nic warunki lokalowe Biblioteki Narodowej. Ostatnio nawet, wstrzymano roboty przy odbudowie Biblioteki Kra-

śląskich przy ul. Okólnik. Budynek ten wydzierżawiono Bibliotece do roku 1951 włącznie, a teraz niestety jest już koniec 1948 r.

Budowa nowoczesnie urządzonej, wzorowej biblioteki rozpocznie się dopiero w przyszłym roku. Ale do tego jeszcze daleko. (m)

PORADY PRAWNE

Ob. JOZEF KOSIOR
Zarząd Elekrowni przeprowadził wzdłuż Waszego ogrodu warzywnego linię elektryczną wysokiego napięcia, wykopując jarzyny dla słupów na zasianych grządkach, bez powiadomienia Was i bez Waszej zgody.

Winniście zwrócić się do Dyrekcji Elekrowni z wykazem poniesionych szkód i strat, powstałych na skutek dokonanych robót, a w wypadku odmowy możecie zwrócić się do właściwego Sądu o oznaczenie wysokości wynagrodzenia w drodze postępowania sądowego.

Ob. WOJCIECH TRACZYK
Skarżycie się, że gmina wyznaczyła niezmiernie uzasadnioną, wygórowaną podatek od nieruchomości i lokalowej, choć zajmujecie z rodziną trzyzobowy domek i jesteście skromnym pracownikiem państwowym. Ponadto podkreślcie, że właściciele podobnych do Waszej nieruchomości w tejże gminie otrzymali wymiar podatkowy mniejszy o połowę od Waszego.

W myśl art. 144 Dekretu o postępowaniu podatkowym — przed upływem terminu do wniesienia odwołania władza podatkowa winna udzielić Wam informacji o podstawach opodatkowania w terminie tygodniowym. Po otrzymaniu uzasadnienia możecie złożyć zażalenie na piśmie za pośrednictwem władz gminy, która podatek wy mierzyła.

Ob. J. S. — SÓPOT.
Po zaplaceniu za meble całej należności, określonej przez cdoński Wydział O.U.L. nabyliście tytuł własności mebli i przysługuje Wam prawo nimi rozporządzać, a nawet sprzedać.

Uroczystościami zakończyły się wczasy w dziecińcach wiejskich

Do rozpoczęcia zajęć szkolnych w dniu 1 bm. w budynkach szkolnych na wsi, prowadziły Kola Gospodyń Związku Samopomocy Chłopskiej dzieci wiejskie.

Dzieciarnia w wieku przedszkolnym miała należytą opiekę, rozrywkę i wyżywienie, a rodzice w okresie intensywnych prac w polu, pozabawieni byli troski o swoich najmłodszych.

W wielu ośrodkach dziecięcych okres zbiorowego spędzania dni zakończono uroczystościami. Były i zespołowe inscenizacje, chóry i deklamacje. Dzieciom żal było, że to już koniec wczasów — jedyna pociecha były obietnice, że w przyszłym roku znowu szkoły będą ich witać jako codziennych gości. Rodzice dziękowali instruktorom za ich pełną poświęcenia pracę.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Główny Urząd Pomiarów Kraju odda w drodze przetargu nieograniczonego wykonanie podkładu fotogrametrycznego do radialnej triangulacji dla części powiatu Olecko (woj. łódzkiego) na obszarze około 40.000 hektarów.

Zastrzeżenie zmianę powierzchni stanowiącej temat pracy w granicach mniej lub więcej około 30 proc. Dokładna powierzchnia zostanie ustalona w umowie.

Informacje w sprawie tematu pracy oraz warunków ogólnych udzielane będą od dnia 1. IX. 1948 r. do dnia 10. IX. 1948 r. w godzinach od 8.30 do 9.30 w Głównym Urzędzie Pomiarów Kraju, Warszawa, Al. Stalina 24, pokój 302, zamiejscowym zostaną przesłane pocztą.

Termin składania ofert upływa dnia 14. IX. 1948 r. o godz. 12.00.

Otwarcie ofert nastąpi 15. IX. 1948 r. o godz. 11.00.

2784-K

Przetarg nieograniczony

Z. P. T. FABRYKA WZMACNIĄKÓW T-1
Warszawa, ul. Rejtana Nr 16

ogłasza przetarg nieograniczony na roboty zewnętrzne przy budynku fabrycznym przy ul. Stepińskiej Nr 26 w Warszawie obejmujące:

- 1) zdrenowanie posesji,
- 2) wykonanie podziemnego składu opału, uporządkowanie podwórza i podjazdów.

Podkłady ofertowe otrzymać można w Biurze budowy — Rejtana 16, 4 p., tel. 4-13-02, gdzie w dniu 10 września o godz. 11 odbędzie się komisyjne otwarcie ofert. 2759 K

BIURO EKSPORTOWE CENTRALI HANDLOWEJ Przemysłu Papiernego

„PAPEXPORT“
zatrudni natychmiast:

- a) referentów handlowych ze znajomością języków
- b) rutynowe maszynistki ze znajomością języków.

Warunki do omówienia. Zgłoszenia przyjmują się w godz. od 9 do 11. Ul. Wspólna 50. 2779 K

FABRYKA CHEMICZNA JOZEF DĄBROWSKI KATOWICE

Biuro: ul. Kościuszki 43 — tel. 362-35, 362-49
Fabryka: ul. Mikołowska 25 — tel. 348-46
Skrytka pocztowa Nr 535 — skróty teleg. Idefarb.

PRODUKUJE:

Lakier i emalie czyste — olejne, lakier do robót wewnętrznych i zewnętrznych, specjalne emalie do malowania mebli i podłóg, farby gruntowe, olejne, szpachłówki olejne w różnych kolorach, farby rdzochronne, mienie otowianą tartą w pokroście lśniącym, mienie żelazowa, wszelkie inne specjalne farby antykorozyjne, pokost czysto — lśniący, żywiczny, syntetyczny, pasty do polerowania i szlifowania lakierów, lakiery spirytusowe do celów elektrotechnicznych do wypalania w plecu i schnące na powietrzu, lakiery spirytusowe modelowe i transparentowe, lakiery nitro — duro o wysokim polysku do malowania samochodów etc. szpachłówki nitro, farby gruntowe nitro — celulozowe, farby drukarskie, poligraficzne czarne i kolorowe. 2778 K

Cement

w każdej ilości po 187 zł za worek polecamy z naszych składów:

CHMB skład Nr 2 — ul. Prądzińskiego 5-7
" " 4 — " Polna (Pole Mokotowskie)
" " 5 — " Wojska 103, tel. 8-79-62
" " 6 — " Targowa 30, tel. 75-53.

Centrala Handlowa Materiałów Budowlanych. Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Oddział w Warszawie ul. Jasna 10, tel. 8-31-89, 8-52-12, 8-31-88. 2761 K

Rozstrzygnięcie Konkursu S.A.R.P. Nr 158

na projekt Centralnego Domu Młodzieży

Nagroda II inż. arch. Duchowicz Julian
praca Nr 2 inż. arch. Majerski Zygmunt
S. A. R. P. Katowice.

Nagroda III inż. arch. Cybulski Stanisław
praca Nr 4 inż. arch. Maas Jan
inż. arch. Sulikowski Marian
S. A. R. P. Warszawa.

Zakup inż. arch. Dąbrowski Leszek
praca Nr 5 inż. arch. Jaśkiewicz Juliusz
inż. arch. Kowarski Jerzy
inż. arch. Waclawek Zbigniew
S. A. R. P. Warszawa.

2 zwroty kosztów dla prac Nr 3 i 6 — nazwiska autorów zostaną ujawnione po wyrażeniu ich zgody.

Nagrody I nie przyznano.

Sekretarz Konkursu
Inż. arch. H. Karpowicz
S. A. R. P.

P.K.P.

Zarząd Warszawskich Kolei Dojazdowych przyjmie od zaraz:

Słusarzy i monterów — obeznanym z naprawą parowozów, wagonów, silników spalinywych i samochodów

Słusarzy — hydrauliczków
Tokarzy
Heblarzy
Frezera
Spawaczy

Zgłoszenia osobiste lub pisemne z podaniem życiorysu: Warsztaty W.K.D., Piaseczno. 2781-K

Centrala Handlowa Przemysłu Motoryzacyjnego

„MOTOZBYT“

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
Warszawa, ul. Mazowiecka 13

Posiada na składzie samochody ciężarowe po generalnym remoncie marki G.A.Z. Wolna sprzedaż dla wszystkich. 2782-K

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego

BIURO SPRZEDAŻY ODCZYNNIKÓW

Głwice, Sowińskiego 11.
tel. 21-23, 42-12, 48-80. Skróty telegraf. „ODCZYNNIKI“

POSIADA STAŁE NA SKŁADZIE w bogatym asortymencie

odczynniki chemiczne, czyste i proanal. oraz nieorganiczne i organiczne odczynniki analityczne do nastawiania płynów mianowanych,

papierki wskaźnikowe, odczynniki do diagnostyki lekarskiej, produkcji nowowytwarzanej Fabryki Odczynników Chemicznych.

Sprzedaż z magazynów Biura lub też za pośrednictwem Oddziałów i Pododdziałów C. H. P. Ch.

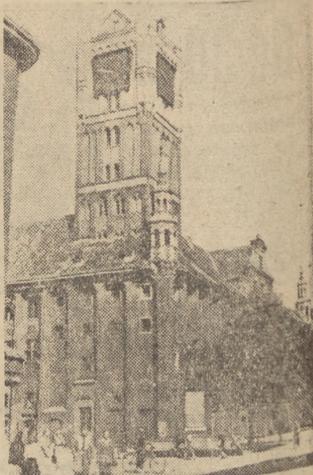
Pierwszeństwo w zaopatrzeniu mają instytucje i przemysł państwowy oraz pracownice naukowe.

Cenniki i prospekty na żądanie. 2763-K

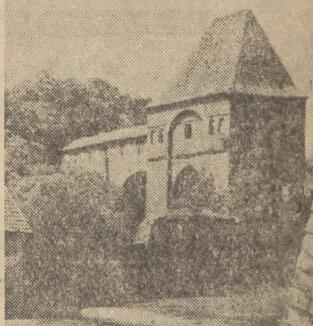
GŁOS SPORTOWY

Piękno starego Torunia

Jednym z nielicznych miast w Polsce, które nie doznało zniszczeń wojennych jest Toruń. Ocalały tutaj cenne zabytkowe budowle.



Serce starego Torunia, piękny gmach ratusza z XIV wieku.



Ruiny Zamku Krzyżackiego — pomnik polskiej tego miasta. Zamek bowiem zdobył i zburzył lud toruński w 1454 r.



zakątek w Toruniu — jakby wyjęty z średniowiecznej



Piękny jest stary Toruń (S. K.)

BUDAPESZT - WARSZAWA W TENISIE

Beldowski przegrywa z Katoną

W piątek, na korcie centralnym WKS „Legia”, rozpoczął się międzynarodowy mecz tenisowy Budapeszt—Warszawa. Barw węgierskich bronią: zawodnicy Szigeti i Katona oraz zawodniczka Erdoedi. Warszawę reprezentują: Skonecki, Beldowski oraz Jadwiga Jędrzejowska.

Wprawdzie drużyna węgierska nie jest złożona z najlepszych swych graczy (jak Asboth, Stolpa, Adam, Kormoczi), — tym niemniej reprezentuje ona b. dobry tenis, który miała możliwość podziwiać publiczność katowicka na Międzynarodowych Mistrzostwach Polski.

Katona jest obecnie czwarty na liście węgierskiej, a Szigeti — siódmy. Ten ostatni, jeden z najsympatyczniejszych graczy na kortach polskich — które zresztą dobrze go znają, mimo nie pierwszej młodości — wciąż jest tenisistą dużej klasy i reprezentuje tenis, na który patrzy się z prawdziwą przyjemnością. Szigeti musi walczyć obecnie na dwóch frontach: z latami i z przeciwnikiem.

BELDOWSKI-KATONA

6:4, 6:4, 2:6, 2:6, 3:6

W pierwszym dniu meczu program przewidywał rozegranie 2 gier pojedynczych.

BILETY NA MECZ WĘGRY-POLSKA

Polski Związek Piłki Nożnej Warszawa, Stalina 22 przyjmuje do dn. 8 bm. zgłoszenia ministerstw, instytucji, partii politycznych, organizacji społecznych itd. na bilety wstępu na międzynarodowe zawody piłkarskie Węgry — Polska w dniu 19 września w Warszawie. Ceny biletów: stojące 200 zł., siedzące 300, 400 i 500 zł.

Zgłoszenia nadesłane po powyższym terminie nie będą uwzględniane.

KS. „SWIT” — ZKS „DRUKARZ”

W niedzielę dn. 5 bm. o godz. 17 na boisku PKS „Elektryczność” Wybrzeże Kościuszkowskie, odbędzie się mecz piłki nożnej o mistrzostwo Kł. B. WOZPN, pomiędzy KS „Swit” — ZKS „Drukarz”.

O godz. 15 przedmecz rezerw.

UPTON SINCLAIR tłum. Wandy Melcer

SZEROKIE WROTA

32)

ZKRAJU I ZE SWIATA

TRÉBONIA.
Ingrova, lekkoatletka czeska przebywająca obecnie na specjalnym obozie przygotowawczym przed wyjazdem na Balkaniadę, uzyskała na ostatnich zawodach doskonały wynik w rzucie oszczepem 40.52 m. Wynik ten jest nowym rekordem Czechosłowacji.

ŁÓDŹ.
Łódzki Okręgowy Zw. Kolarski mianował trenerem honorowym swego Okręgu znanego zawodnika Tadeusza Gabrycha.

SZTOKHOLM.
W ramach międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Sztokholmie z udziałem zawodników Francji, Jamajki, USA i Szwecji, mistrz olimpijski w biegu na 400 m. Murray Mc Kenley (Jamajka) uzyskał na tym dystansie doskonały wynik 46.1 sek. Czas Mc Kenleya jest o 0.1 sek. gorszy od oficjalnego rekordu świata na tym dystansie. Drugim był Wint (Jamajka) — 46.6.

W skoku o tyczce Szwed Lundberg ustanowił nowy rekord Szwecji w tej konkurencji wynikiem 4.30 m. Drugim był mistrz olimpijski Amerykanin Morcom — również 4.30 m.

Dalsze wyniki: 400 m. p. pl.: 1) Larson (Szwecja) 52.2 sek., 2) Ault (USA) 52.6, 3) Arifon (Francja) 53.0.

Dysk: 1) Gordien (USA) 53.09, 1.500 m.: 1) Hansenne (Francja) 8:50.8 min., 2) Eriksson (Szwecja) 8:53.4, 3) Andersson (Szwecja) 3:53.8, 100 m.: 1) La Beach (Panama) 10.4 sek.

Młot: 1) Eriksson (Szwecja) 55,12 m.

OPACJA

Solec, znany tenisista czeski, który na Międzynarodowych Mistrzostwach Jugosławii pokonał Mitica, przegrał w finale tych mistrzostw z Branoviem w czterech setach 0:6, 3:6, 6:1, 4:6.

W finale dubla para Mitic, Pallada zwyciężyła parę Solc, Krajcik 4:6, 6:1, 6:3, 6:4.

MEXICO CITY

Drużyna S.K. „Bratysława” bawiąca od dłuższego czasu na tournée w Meksyku, zakończyła tam swoje występy, remisując w ostatnim meczu z drużyną FC Leonas 2:2.

Tabela rozgrywek piłkarskich

GRZYBSK BALKANO-SERBOWO-EUROPE. SKICH	gier	pkt	stos. br.
1) Węgry	3	5	11:1
2) Jugosławia	3	5	4:1
3) Albania	3	4	1:0
4) Rumunia	4	4	5:13
5) Polska	3	3	4:3
6) Bułgaria	4	3	5:7
7) Czechosłowacja	4	0	3:8

ZE SWIATA

1 SZKOŁA NA 1000 MIESZKAŃCÓW

W chwili obecnej w Armeńskiej Ska jedena szkoła przypada na 1000 mieszkańców. Cyra ta jest tym bardziej wysowna, że w roku 1920, a więc przed ustanowieniem władzy radzieckiej w Armenii, istniało zaledwie 116 szkół, a w roku 1922 ponad cztery piąte ludności Armenii było analfabeta. Obecnie analfabetyzm w Armenii już nie istnieje. Na cele oświatowe budżet Republiki Armeńskiej przeznaczają rocznie 300 milionów rubli.

POSTRACH LUDNOŚCI AUSTRIACKIEJ

Ludność Wiednia skarży się ustawnie na swobodę amerykańskich żołnierzy. Ostatnio zaszyły nowe awatury spowodowane przez członków amerykańskiej armii okupacyjnej, których skutki były zbyt poważne, aby mogły być przemilczane nawet służba austriacka prasa. Amerykańscy żołnierze zabili nożem Marzyna, również żołnierza armii amerykańskiej za to, że „osiągnął się” tańce na dancingu z białą kobietą, uśmiechniętą starca, który usiłował stanąć w obronie swej wnuczki napastowanej przez nich: strażnik z niemieckiego lotnictwa austriackiego, rozbiorczy ją uprzedził do naga, wreszcie zabili austriackiego doręcznika.

Amerykańscy żołnierze stali się po strachem ludności austriackiej.

ULTIMATUM

Amerykańscy potentaci filmowi postanowili ultimatum filmowi brytyjskiemu, ażeby we wszystkich kinach na terenie Wielkiej Brytanii wprowadzone były całkowicie amerykańskie programy w ciągu 28 tygodni w roku. Amerykanie domagają się, ażeby w ciągu tego okresu żaden film brytyjski nie był wyświetlony. Wiele kin, wyświetlających dotychczas filmy amerykańskie, dawano w tym samym czasie krótkometrażowe filmy produkcyjne brytyjskie. Obecnie Hollywood zamierza zarzuścić Anglię sekami i trzaskami filmów, dla których nie ma już nie może znaleźć rynku zbytu.

Komentując narzuconą filmowi angielskiemu umowę amerykańską, znany przedsiębiorca filmu brytyjskiego Bakler stwierdził, że kina angielskie, chcąc mieć jeden dobry film, będą musiały jednocześnie zakupić szereg filmów bezwartościowych.

dycznych. Opóźnienie jednak rozpoczęcia zawodów i pięciosetówka pierwszego spotkania nie pozwoliły z powodu zapadających ciemności na ukończenie drugiej gry pojedynczej. Spotkanie Szigeti—Skonecki zostało przerwane przy stanie setów po 1.

W pierwszym meczu spotkał się Beldowski z Katoną. Węgier bynajmniej ani nie zaimponował, ani nie

zachwycił widowni. Jest to młody gracz, dość ruchliwy i szybki, ale posiadający jeszcze znaczne braki techniczne. Regularność Węgry również pozostawia wiele do życzenia. Katona w ciągu meczu popisał 10 „dubel-autów” przy serwisie i często — podobnie zresztą, jak Beldowski — psuł łatwe piłki. Bezsprzecznie Węgier będzie dobrym graczem.

SKŁAD PIŁKARSKI POLSKI NA MECZ Z WĘGRAMI

Skład reprezentacji piłkarskiej Polski na międzypaństwowy mecz z Węgrami (19 bm.) w Warszawie nie będzie zbyt daleko odbiegał od wyządu naszej narodowej jedenastki w meczu przeciwko Jugosławii.

Kapitan PZPN Alfus nie chce ryzykować żadnych poważniejszych przesunięć personalnych. Formacje defensywne pozostaną bez zmian (Janik, Janduda, Barwiński, Waško, Parpan, Gajdził), a jedynie w linii napadu najmniej debutant Kubicki, zaś kierownictwo napadu obejmie Kohut. Ten ostatni ma pełnić zadanie przebojow-

ca, wykańczającego akcje niezawodnej w meczach międzypaństwowych dwójki łączników Cieślak - Gracz.

Do Budapesztu na mecz drugich reprezentacji kpt. Alfus wbrew sugestiom opinii sportowej wysłał zespół złożony z zawodników bardziej rutynowanych, którzy z mniejszym lub większym powodzeniem nosili koszulkę z białym orłem, uzupełnionych przez paru młodych, obiecujących piłkarzy (Miller, Łącz).

Ostateczny skład reprezentacji II ustalony zostanie po meczach sparingowych w Krakowie.

ZMIANA REPERTUARU MIEJSKICH TEATRÓW DRAMATYCZNYCH

CODZIENNIE O GODZ. 19

TEATR MAŁY

Marszałkowska 81

wesoła komedia francuska „POWROT” z Hanną Bielską, Ryszardem Kierczyńskim, Ryszardem Piekarskim i in.

TEATR POWSZECHNY

Zamojskiego 20

wznwiona „CANDIDA” G. B. Shawa w zmienionej obsadzie z Elżbietą LABUŃSKĄ w roli Candidy i Władysławem Osto Suskim w roli ojca Burgessa. pełna emocji sensacyjna sztuka. Dojazd ze śródmieścia tramwajami 23 i 25 lub autobusami M. Z. D.

TEATR COMEDIA

Szwedzka 2

pełna emocji sensacyjna sztuka „POCIĄG WIDMO” wywołuje huragany śmiechu. Największą wesołość wywołuje Kazimierz Petecki w roli detektywa Teddy. Dojazd ze śródmieścia tramwajami 23 i 25 lub autobusami M. Z. D. z przesiadaniem na 5-kę przy ul. Zamojskiego. 2780-K

WYWIAD

Opuszczając wóz i biegnąc za tłumem, zobaczyli w gałęziach zaplątane skrzydło i reszki zgruchotanego samolotu na ziemi, usłyszeli też, że lotnik był nieprzytomny i od razu go stąd zabrano. Tłum powstrzymywany był przez dwóch milicianos z czerwonymi opaskami na rękawach.

Lanny zdążył pochwycić z wozu aparat fotograficzny i teraz biegł za Raulem, przepychając się przez tłum. Hiszpan wylegitymował się i przedstawił przyjaciela jako „periodista americano”. Zawód dziennikarza uprawnia do wszelkich niedyskrecji, więc milicjanci skłonili się, mówiąc „si! si, senior”, więc Lanny szybko i z wielką pewnością siebie zabrał się do fotografowania samolotu z każdego boku.

Był to istotnie Budd-Erling, ale ze zmianami, które — Lanny był tego pewny — na pewno w Newcastle nie powstały. Z pomocą Raula wyjął motor i sfotografował również. Lanny śniadał, obiadował i przebywał w ogóle nieustannie w towarzystwie rozmaitych motorów Budd-Erlinga, zwanych „Tornado”, póki był w domu ojca, znał więc każdą ich część, wiedział więc jakie części należały sfotografować i gdzie szukać numeracji seryjnej, karburatorów i innych części. Załatwiwszy to rzekł do przyjaciela. — I samolot i motor zmontowane są w Niemczech, więc ten film i te notatki są warte dla mego ojca zawrotną sumę pieniędzy. Co więcej powstrzymają go może od dalszego handlu z Niemcami.

— Należy mi się komisowe za moją pomoc, jak myślisz — odrzekł Raul.

— No, chyba — odrzekł poważnie Lanny.

— Pysnie — powiedział mu, że biorę jeden samolot dla mego rządu.

X

Bombardowanie miasta nie ustawało. Wyjeżdżając z Parku Raul nastawił radio. Wysłuchał stacji związkowych zawodowych, która informowała, że buntownicy nie zaryzykowali pełnego ataku, a gdyby nawet tak było, to zostaliby na pewno odparci. Pięć tysięcy milicjantów przybyło właśnie z Barcelony, czę-

ściowo pociągiem, a częściowo ciężarówkami. Z Cartageny nadciągały rosyjskie tanki, tak, że nieprzyjaciel nie będzie już miał monopolu na ten rodzaj broni. Na stację Atiche przybyła Brygada Międzynarodowa i maszeruje na Most Toledański. — Powitajcie ich mówilo radio.

— Czy należy o tym informować nieprzyjaciół — komentował Lanny.

— Ma sto rozmaitych sposobów, żeby się o tym i tak dowiedzieć — odrzekł przyjaciel — a to przecież wojna ludowa, musimy im dobrać odwagi, powiedzieć, co mają czynić.

— Chciałbym ten przemarsz zobaczyć — rzekł Lanny — którego ma się on odbyć.

— Przez Calle de Atoche — brzmiała odpowiedź. Lanny szybko pojechał w tę stronę. Zobaczyli niezliczone tłumy i słyszeli okrzyki: „Brygada Międzynarodowa!” — „Bo ramię nasze ogarnie cały świat!” — obiecywał hymn robotniczy. Tu byli właśnie ludzie ze wszystkich zakątków Europy i obydwóch Ameryk, którzy przyszli z własnej woli i impetusem, by bronić ludowej Republiki Hiszpańskiej.

Przez kilka miesięcy cała prasa przepelniona była opisami działań tej brygady bohaterów, i Bóg wie, czy kiedykolwiek tak mała garstka ludzi dostąpiła takiego rozgłosu, bowiem szereg ich składały się w przeważnej mierze z pisarzy czy ludzi, którzy pragnęli nimi zostać. Z ich ówczesnego obozu szły w świat niezliczone opowiadania we wszystkich językach globu, a niektóre z nich miały tyle wigoru i talentu, że budziły również zainteresowanie kapitalistycznych gazet i miesięczników. Marzenie opuściło serce ludzkie i przeniosło się na karty historii. Każdy z tych tysięcy ludzi hołubił w duszy własny sen o przyszłości, a teraz, kiedy zesłali się razem, zjednoczyli te swoje sny i marzenia. Wstrząsnęły one brukami Madrytu, wstrząsnęły sercami widzów, wstrząsnęłyby nawet faszyzowski „snem o potęgę” i będą zawsze poruszać dusze wszystkich, którzy kochają wolność i sprawiedliwość. Lanny pomyślał: — To najpiękniejszy, najwielki, najpodnościejszy widok, jaki widziałem w życiu. Powinie-

nem im to powiedzieć. — Obaj z Raulem stanęli więc na stopniach wozu i połączyli swoje okrzyki z okrzykami rozentuzjowanego tłumu. Do diabła z piątą kolumną!

Jak wiele innych wypadków, które są szczytowymi punktami historii i ten także nie był widowiskiem. Cwiczebne, welniane mundury koloru khaki nawycierały się już po wszystkich okopach i rowach nabierając koloru kurzu. Całe oddziały nie miały zresztą uniformów wcale, ale paradowały w roboczych strojach. Niektórzy mieli na sobie roboczy strój hiszpański, rodzaj granatowego kombinezonu, zapinanego z przodu na błyskawicę a zwanego „monos”. Lanny spodziewał się jednak, że mają pod spodem coś ciepłego. Wszyscy jednak mieli broń i pasy z nabojami i marsowy wyraz twarzy. Każdy z nich bowiem wiedział, że nie jest to żadna parada, ale przemarsz na front. Większość oddziałów niosła sztandary Republiki Hiszpańskiej, czerwone, żółte i purpurowe, niektórzy mieli Czerwone Sztandary, inni znów flagi radzieckie. Była to armia swobodnych przekonań i swobodnej mowy. Wiele grup miało chorągwie narodowe, a Lanny przypatrywał się bacznie ich twarzom, kiedy go mijali, bo Raul powiedział mu, że zaciągnęło się wielu obecnych i byłych uczniów szkoły, a także wielu włoskich uciekinierów, którym Lanny dopomagał w czasie czterdziestoletnich rządów Mussoliniego.

Przemarszerowała też kolumna, niosąc sztandar, na którym było nazwisko Thälman, ku czci komunistycznego przywódcy, którego więził Hitler. Lanny przeglądał bacznie twarze, gdyż znał w Berlinie wielu lewicowców i może zdoła zdobyć jakieś wiadomości dla Trudy. Zdobył je też istotnie, gdyż oto na czele jednego z oddziałów szedł tegi, dobrze zbudowany Prusak z oznakami kapitańskimi, którego skóra była spalona, a czaszka, co wydaje się być specjalnością Niemców z północy, przechodziła niepostrzeżenie w kark. Dwa lata temu Lanny miał okazję w ciągu dwóch dni studiować tę władczą fizjonomię i często od-tąd o niej myślał, zawołał więc do Raula: — Popatrz na tego oficera — znasz go? (D. c. n.)